

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 139 (11 475)

Poznań, piątek 17 lipca 1981

Wyd. AB
Cena 3 zł

Trwa IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR

* Decyzje o wydaleniu z partii * Posiedzenia zespołów problemowych

W środę, w drugim dniu obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR głos w dalszym ciągu dyskusji zabrali:

Konstanty Krawczyk — I sekretarz KM PZPR w Płocku skupił się na problemach odpowiedzialności za kryzys, który — jak stwierdził — wyrządził nie tylko znane szkody naszemu krajowi, lecz także stanowi złą przysługę dla ruchu komunistycznego na świecie. Społeczeństwo polskie — zarówno partyjni jak i bezpartyjni — domaga się, by ludzie odpowiedzialni za kryzys ponieśli odpowiedzialność do swoich win konsekwencje. Chodzi tu nie o zemstę lecz o sprawiedliwość i o element gwarancji, że błędy przeszłości się nie powtórzą. Tymczasem część towarzyszy z niechęcią mówi o rozliczeniach, a działania podejmowane w tym kierunku są opóźniane. Nie przyczynia się to do odzyskiwania społecznego zaufania przez partię i jej kierownictwo. Mówca dodał, że niektórzy z nich nadal utrudniają odnowę.

Druga część swego wystąpienia Konstanty Krawczyk poświęcił zagadnieniom młodego pokolenia. Stwierdził, że partia musi przywrócić młodzieży wiarę w zasady socjalizmu. Dziś znaczna część ludzi młodych odeszła od partii. Można ich odzyskać, ale jedynie poprzez traktowanie partii nie przez traktowanie partii, dopuszczenie w pełniejszym stopniu do udziału w kierowaniu krajem, w tworzeniu programu działania i jego twórczej realizacji. W obradach nastąpiła półgodzinna przerwa.

Uwagi i propozycje koszańskich organizacji partyjnych za prezentował zjazdowi Antoni

Kwiatkowski — dyrektor instytutu w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie. Wśród problemów z dziedziny polityki rolnej za najważniejsze uznał rozwój budownictwa mieszkaniowego i socjalnego na wsi, co stworzy realną zachętę do podejmowania



Na zdjęciu: delegacja województwa leszczyńskiego.

CAF — fot. Moroz

pracy w PGR-ach, meliorację zaniedbanych pod tym względem tysięcy hektarów użytków rolnych oraz rozwój bazy przetwórstwa produktów rolnych. Brak tej bazy — stwierdził mówca — zmusza do wożenia zbóż, warzyw, owoców, mięsa i mleka nierzadko na drugi koniec Polski, co jest ekonomicznym nonsensem.

Mówiąc o rozwoju turystyki i bazy uzdrowiskowej na średnim Wybrzeżu delegat zwrócił się o powołanie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli władz centralnych i resortowych w sprawie zbadania możliwości wykorzy-

stania do celów sanatoryjnych obiektów wczasowych oraz przeciwdziałania rosnącemu zanieczyszczeniu środowiska naturalnego w Koszalińskim.

Czesław Mularski — nadzorca przy Zakładach Górniczych „Lubin” w woj. łęczyńskim w swoim wystąpieniu zwrócił

uwagę na pilną potrzebę kompleksowego zagospodarowania złóż miedziowych, aby ustrzec się gospodarki rabunkowej, za nieczyścienia środowiska naturalnego i ogromnych strat. Wskazując na fakty dowodzące wysokiej efektywności przemysłu miedziowego, mówca domagał się opracowania i wprowadzenia w życie programu inwestycyjnego, pozwalającego maksymalnie przetranszować i uszlachetniać złoża rud miedziowych. W programie tym — stwierdził — 38 procent nakładów skierować trzeba na ochronę środowiska, gdyż jest to dziedzina wyjątkowo zaniedbana. Ten program nie wynika z partykularnych interesów — powiedział C. Mularski — lecz podyktowany jest troską o zgaśnięcie

krzysu i racjonalizację naszej gospodarki. **Wicepremier Mieczysław Rakowski** — członek KC PZPR postawił pytanie: jeżeli polityka nasza jest słuszną, to dlaczego kryzys trwa? Stwierdził on, iż największą groźbą jest to, że społeczeństwo i władze przyzwyczajają się do kryzysu. Zagrożenie kraju i bytu narodowego nie musi mieć charakteru wybuchowego, może dokonywać się powoli, stopniowo, ale niemniej — gruntownie. Naród nasz wykazuje o wiele więcej cierpliwości i rozsądku, niż ktokolwiek mógł oczekiwać, ale jest to kredyt, od którego musimy płacić coraz wyższe odsetki polityczne. Linia porozumienia będąca właściwie jedynym sukcesem polityki gospodarczej to tylko metoda, ważna jest zaś także treść tej polityki. Musi nią być koncepcja polityczna, gospodarcza i społeczna, pozwalająca wyjść z kryzysu. Do przyczyn dotychczasowej niezdolności partii do zainicjowania śmiałych, głębokich i mądrych reform mówca zaliczył istnienie w partii sił konserwatywnych, niechętnych lecz krzykliwych sił negujących marksistowsko-leninowski charakter partii zmierzających do jej demontażu jako siły zorganizowanej, działającej radykalnego odłamu „Solidarności” i skupiających się pod jej szyldem ugrupowań opozycyjnych, połowiczność i brak zdecydowania KC i Biura Politycznego. Czynniki te sprawiły, że wszystkie siły partii skierowane były na rozładowanie konfliktów dnia, politykę zastępowała taktyka — od kryzysu do kryzysu. O godz. 19.40 w obradach

Dokończenie na str. 2

Sprawozdanie z działalności komisji

POWOŁANEJ NA X PLENUM KC PZPR DLA OCENY DOTYCHCZASOWEGO PRZEBIEGU I PRZYSPIESZENIA PRAC W KWESTII ODPOWIEDZIALNOŚCI OSOBISTEJ CZŁONKÓW PZPR PEŁNIĄCYCH FUNKCJE KIEROWNICZE I PRZEDŁOŻENIA W TEJ SPRAWIE ODPOWIEDNICH WNIOSKÓW KOMITETOWI CENTRALNEMU (skrót)

I CEL PRACY KOMISJI, JEJ FUNKCJE I SKŁAD OSOBOWY

Problem odpowiedzialności za powstanie kryzysu, którego skutki odczuwa całe społeczeństwo, stał się ważnym czynnikiem warunkującym przywrócenie zaufania do partii i władzy ludowej. Komitet Centralny PZPR rozpoczął — począwszy od VI Plenum KC — ustalenie przyczyn i źródeł tego kryzysu, a także stopnia winy ludzi zajmujących stanowiska kierownicze w partii, w rządzie, administracji państwowej i gospodarczej.

Decyzją VI Plenum usunięci zostali z KC PZPR członkowie byłego kierownictwa partii i rządu: Edward Babiuch, Zdzisław Zandarowski, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Tadeusz Wrzaszczyk, Tadeusz Pyka.

KC PZPR przyjął jednocześnie rezygnację ze względu na stan zdrowia Zdzisława Grudnia.

VII Plenum przyjęło uchwałę dotyczącą odpowiedzialności Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Komitet Centralny PZPR odwołał w niej Edwarda Gierka ze składu KC.

Zobowiązano równocześnie Centralną Komisję Kontroli Partyjnej do rozpatrzenia sprawy Piotra Jaroszewicza i powzięcia decyzji co do jego przynależności do partii, wnikiwego zbadania jego odpowiedzialności oraz zasadności zarzutów o nadużywaniu stanowiska oraz poinformowania partii i opinii publicznej o wynikach.

Ponadto VI Plenum KC zwróciło się do NIK i organów finansowych, aby zgodnie z obowiązującym prawem sprawdziły z punktu widzenia źródeł pokrycia wszystkie budzące wątpliwości prywatne inwestycje budowlane realizowane w ostatnim dziesięcioleciu, w tym również domy letniskowe oraz zbudowane poza gospodarstwami rolniczymi domy jednorodzinne.

VII Plenum KC PZPR zaleciło członkom byłego kierownictwa (E. Gierkowi, P. Jaroszewiczowi, E. Babiuchowi, J. Łukaszewiczowi, T. Pyce, J. Szydłakowi, T. Wrzaszczykowi, Z. Zandarowskiemu) rezygnację z mandatów poselskich, co zostało wykonane.

Komisje kontroli partyjnej wszystkich sześciu wzmogły badania spraw podnoszonych przez społeczeństwo wobec członków partii, którzy stanęli pod zarzutem łamania norm statutowych, działania na szkodę partii i społeczeństwa oraz nadużywania stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Równocześnie organa ścigania i prokuratury kontynuowały działania wyjaśniające. Po zebraniu dowodów uzasadniających zarzut dokonania przestępstwa, w poszczególnych sprawach kierowano do sądów akty oskarżenia.

Jednakże zakres prac, ich tempo oraz odczuwanie niepełnej informacji powodowało, że społeczeństwo, w tym członkowie partii, głównie ze środowisk robotniczych, domagało się przyspieszenia działań kontrolno — wyjaśniających, zwłazszy w stosunku do osób z byłego kierownictwa, odpowiedzialnych za zaistniały kryzys. Również w KC PZPR narastała świadomość, że proces rozliczeń powinien zostać zakończony przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR w celu skupienia uwagi partii na rozwiązywaniu palących spraw gospodarczych, społecznych i politycznych.

Dlatego 29 kwietnia br. X Plenum KC powołało Komisję KC dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności, ustalając termin zakończenia jej działalności do 30 czerwca br. Przewodniczącym komisji został Tadeusz Grabski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR.

Komisja, na pierwszym posiedzeniu, w celu usprawnienia swej działalności, powierzyła funkcje wiceprzewodniczących Zygmuntovi Wrońskiemu i Tadeuszowi Fiszbachowi.

II ZAKRES I METODY PRACY KOMISJI

Zgodnie z ustaleniami X Plenum KC PZPR, komisja objęła zakresem swej działalności czas między VII Plenum KC z 1970 r. a VI Plenum KC z 1980 r. oraz osoby pełniące w tym czasie funkcje kierownicze w partii i państwie. Ponadto komisja na bieżąco zapoznawała się z rezultatami działań komisji kontroli partyjnej wszystkich sześciu oraz badaniami NIK i postępowaniami prowadzonymi przez prokuraturę.

W swojej działalności komisja korzystała z następujących materiałów:

- założenia programowe na IX Zjazd oraz raport o stanie gospodarki;
- analizy i wnioski CKKP, NIK i Prokuratury Generalnej;
- informacje o treści ekspertyz i opracowań przedłożonych w latach 1977—1980 przez zespół doradców naukowych byłego I sekretarza KC PZPR;
- rezolucje i wnioski organizacji i instancji partyjnych oraz listy indywidualne nadesłane do komisji;
- Pismenne oświadczenia członków byłego i obecnego kierownictwa;
- rozmowy indywidualne, które przeprowadzono z: E. Gierkiem, P. Jaroszewiczem, E. Babiuchem, S. Kowalczykiem, J. Łukaszewiczem, T. Pyką, J. Szydłakiem, T. Wrzaszczykiem oraz F. Szlachcicem

Dokończenie na str. 3

O sprawach książki do IX Zjazdu PZPR

(PAP). Wyrażając troskę o sytuację książki w naszym kraju Podstawowa Organizacja Partyjna przy Wydawnictwach Normalizacyjnych skierowała do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR list postulujący aby zjazd zajął jednoznaczne stanowisko wobec tej sprawy.

Autorzy listu proponują m. in. aby zjazd przyjął w uchwale

le zapis oceniający obecną sytuację w dziedzinie edycji książek we wszystkich rodzajach piśmiennictwa jako wysocę krytyczną i niebezpieczną w skutkach dla świadomego bytu narodu oraz zalecającą traktowanie spraw książki jako kwestii strategicznej dla narodu, państwa i partii.

Iracka propozycja przerwania ognia

(PAP) Irak ponowił w środę propozycję przerwania ognia w trwającej od prawie 10 miesięcy wojnie z Iranem oraz wyraził gotowość do podjęcia bezpośrednich bądź pośrednich rokowań zmierzających do znalezienia rozwiązania konfliktu.

Uwaga

czytelnicy!

Jutro — w sobotę ukazuje się dodatkowe, 6-stronicowe wydanie „Głosu Wielkopolskiego”.

Spotkanie prymasa Polski z wicepremierem J. Ozdowskim

(PAP) 15 bm. ks. arcybiskup metropolita gnieźnieński-warszawski prymas Polski, dr Józef Glemp spotkał się z wiceprezesem Rady Ministrów prof. Jerzym Ozdowskim.

Podczas spotkania omówiono szereg problemów związanych z sytuacją społeczną w Polsce. Ks. prymas interesował się rządowym programem

polityki społecznej, a szczególnie pomocą dla rodzin, ludzi starszych i osób niepełnosprawnych.

W rozmowie poruszono również niektóre zagadnienia współdziałania Kościoła z państwem, zwracając specjalną uwagę na miejsce i rolę katolików świeckich w wielorakiej odnowie i integralnym rozwoju Polski.

Apel L. Wałęsy o niepodjęcie żadnych akcji protestacyjnych

(PAP) 15 bm. trwały w dalszym ciągu obrady drugiej tury I walnego zebrania delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego. Kontynuowano wybory 66 osób do Zarządu Regionalnego i ok. 200 kan dydatów na zjazd krajowy „Solidarności”.

W toku zebrania przewodniczący KKP Lech Wałęsa wyświadczył do wszystkich MKZ-ów oświadczenie, w którym

zwraca się o niepodjęcie żadnych akcji protestacyjnych. Oświadczenie stwierdza, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie wszystkich sekcji, które w imieniu NSZZ „Solidarność” negocjowały i podpisywały porozumienia z komisjami rządowymi lub resortowymi. Organizatorem tego spotkania, z ramienia KKP będzie sekcja portowców z siedzibą w Gdańsku.

Trwa IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR

Dokończenie ze str. 1

zjazdu nastąpiła przerwa. Jak poinformowała przewodnicząca obrad — dyskusję plenarną delegaci wznowią w piątek, 17 bm o godz. 15. Natomiast, po półgodzinnej przerwie, zjazd w trakcie obrad zamkniętych wysłuchał sprawozdania Komisji Wyborczej, omówił kandydatury i ustalił listy wyborcze. Tej części obrad przewodniczył Antoni Wróbel — I sekretarz KZ PZPR w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.

Po przerwaniu dyskusji plenarnej w drugim dniu obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR — po krótkiej przerwie w późnych godzinach wieczornych rozpoczęło się zamknięte posiedzenie zjazdu — wyłącznie z udziałem delegatów. Obradom przewodniczył Antoni Wróbel — I sekretarz KZ PZPR w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku.

W trakcie obrad omawiano sprawozdanie komisji powołanej na X Plenum KC PZPR pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze. Po dyskusji, w głosowaniu jawnym, delegaci zjazdu przyjęli dwa wnioski zgłoszone przez Prezydium Zjazdu.

Na podstawie materiałów przedstawianych przez komisję powołaną przez X Plenum KC PZPR oraz wniosków delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, delegaci podjęli decyzję o wykluczeniu z szeregów partii Edwarda Gierka, Edwarda Babiucha, Jerzego Łukasiewicza, Tadeusza Pyki, J. na Szydłaka, Zdzisława Zandrowskiego.

Również w głosowaniu jawnym zjazd zatwierdził uchwałę XVII Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach w sprawie wydalenia z szeregu PZPR Zdzisława Grudnia.

Krótko po północy zakończyły się zamknięte obrady w drugim dniu zjazdu.

★

Trzeci dzień IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR rozpoczął się o godzinie 8.30 obradami

zamkniętymi, wyłącznie z udziałem delegatów. Przewodnictwo obrad objął delegat z woj. szczecińskiego — Zenon Pyda — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Delegaci wysłuchali sprawozdania przewodniczącego Komisji Wyborczej — Henryka Bednarskiego, I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy. Oto jego treść:

Zgodnie z uchwałą zjazdu Komisja Wyborcza przedkłada na listach podstawowych propozycje 200 kandydatów na członków Komitetu Centralnego, 70 kandydatów na zastępców członków KC, 70 kandydatów na członków CKR i 90 — na członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Ponadto komisja przedstawia zjazdowi propozycje kandydatów zgłoszonych dodatkowo. Zgodnie z postanowieniem przyjętym w zasadach wyborczych na IX zjeździe — ich liczba nie przekracza 50 procent ilości kandydatów umieszczonych na listach podstawowych.

Chcę stwierdzić, że wszystkie wojewódzkie zespoły delegatów, Centralny Zespół Delegatów, po wielu konsultacjach zaakceptowały taki sposób tworzenia list kandydatów. Po oddaniu do druku biuletynu z listami kandydatów — do Komisji Wyborczej napływały dalsze wnioski o dokonanie w nich zmian lub niezbędnych poprawek. Komisja w dniu wczorajszym rozpatrzyła wszystkie propozycje, uwzględniając tym samym wszystkie postulaty wojewódzkich zespołów delegatów. Część zmian i uzupełnień dokonanych w ostatniej chwili, przedstawionych zostało w erracie załączonej do Prezydium Komisji Wyborczej. Proponowałam kandydaci do centralnych władz partii, to — naszym zdaniem — działacze cieszący się wysokim zaufaniem w swoich organizacjach partyjnych.

Pragnę mocno podkreślić, że listy kandydatów kształtowane były w sposób głęboko demokratyczny przez samych delegatów na zjazd, w szerokiej konsultacji w województwach z organizacjami partyjnymi i aktywnym partyjnym. Woje-

wódzkie zespoły delegatów wszechstronnie oceniły towarzyszy proponowanych do władz. W niektórych przypadkach zespoły wyłaniały swoich kandydatów w drodze tajnego głosowania.

Komisja Wyborcza kierowała się w swej pracy głębokim przekonaniem, że przedstawiając kandydatów wojewódzkim zespołom delegatów wszechstronnie rozpatrywały propozycje, wzięły pod uwagę wszystkie kryteria, jakim powinien odpowiadać kandydat do centralnych władz naszej partii. Komisja zapoznała się ze złożonymi na piśmie oświadczeniami kandydatów do władz, potwierdzającymi ich zgodę na kandydowanie. Na tej podstawie komisja oświadcza, iż wszyscy kandydaci, umieszczeni na równo na listach podstawowych, jak i na dodatkowych, wyrazili zgodę na kandydowanie.

Jestem zobowiązany przez komisję do przedstawienia delegatom najistotniejszych informacji o proponowanych kandydatach.

Ogółem na wszystkich listach — a wszystkie te listy Komisja Wyborcza umieściła łącznie na kartach do głosowania — znajdują się nazwiska 618 towarzyszy. Tak więc do władz naszej partii kandyduje niemal co trzeci delegat na IX Zjazd; konkretnie 31 procent delegatów.

Pragnę podkreślić, że wśród kandydatów jest 159 robotników co stanowi ponad 20 procent ogólnej liczby towarzyszy kandydujących do władz. Niezbędne jest w tym miejscu przypomnienie, że w dotychczasowym składzie KC, CKR i CKKP było ich 62, tj. około 20 procent. Wśród przedstawionych kandydatów rolnicy stanowią niemal 8 procent. W poprzedniej kadencji w składzie władz było zaledwie 8 rolników. Obecnie proponuje się 50 oraz 4 robotników rolnych PGR i 6 członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Na przedłożonych listach znajdują się przedstawiciele wszystkich działów gospodarki narodowej, reprezentanci wszystkich województw, podstawowych środowisk społecznych i zawodowych oraz grup wiekowych. 289 kandydatów to pracownicy przemysłu i budownictwa, 31 — pracownicy komunikacji, 19 — pracownicy

nauki, 15 — pracownicy służby zdrowia, 28 — pracownicy oświaty. Na listach kandydatów znajduje się 35 oficerów i żołnierzy ludowego Wojska Polskiego którzy reprezentują organizacje partyjne LWP oraz organizacje wojewódzkie.

Wśród proponowanych kandydatów stosunkowo niski jest udział kobiet. Komisja zwraca jednakże uwagę na fakt, że w składzie delegatów stanowią one jedynie 5 procent. Kandydatki do władz są członkami wszystkich związków zawodowych działających w naszym kraju. Około 75 procent należy do związków branżowych, a po zostali do NSZZ „Solidarność” oraz do związków autonomicznych.

Wśród kandydatów do centralnych władz partii reprezentowane są wszystkie pokolenia polskich komunistów. 78 towarzyszy wywodzi swój staż partyjny sprzed zjazdu zjednoczonego, było członkami PPR i PPS. Prawie 50 procent wszystkich kandydatów ma 20-letni lub dłuższy staż partyjny. Kilkunastu kandydatów — to młodzi działacze partii o 3-5-letnim stażu w PZPR. Na listach umieszczono także nazwiska 5 weteranów ruchu robotniczego, którzy nie są delegatami na zjazd, a którym imiennie zjazd przyznał bierne prawo wyborcze.

Funkcje partyjne z wyboru w organizacjach i instancjach partyjnych wszystkich szczebli pełni 95 procent ogółu kandydatów do centralnych władz partii, w tym 38 jest sekretarzami KZ PZPR, 21 — sekretarzami komitetów gminnych, miejsko-gminnych, miejskich lub dzielnicowych, 46 — sekretarzami komitetów wojewódzkich. 72 towarzyszy jest członkami ustępujących władz partyjnych — co stanowi 12 procent ogólnej liczby kandydatów. Dużą część kandydatów, to ludzie młodzi. Blisko 70 procent towarzyszy znajdujących się na listach, to osoby w wieku od 35 do 50 lat.

Komisja Wyborcza gorąco rekomenduje delegatom wszystkich zgłoszonych kandydatów. Czynimy to w głębokim przekonaniu, że dają oni gwarancję i pewność spełnienia oczekiwań naszej partii, która liczy na wybór wiarygodnych władz, zdolnych do kierowania partią oraz do skonsolidowania szeregu PZPR i dalszego po-

prowadzenia kraju drogą socjalistycznej odnowy.

Zjazd przystąpił następnie do omówienia przedstawianych kandydatur do centralnych władz partyjnych.

Na zakończenie przedpołudniowych obrad zamkniętych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR przyjęto propozycje składu Komitetu Centralnego PZPR, Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Delegaci wybrali następnie 130-osobową Komisję Skrutacyjną, której zadaniem jest obliczanie głosów w głosowaniu tajnym do centralnych władz partyjnych. W składzie Komisji Skrutacyjnej znajdują się delegaci — przedstawiciele wszystkich wojewódzkich zespołów delegatów.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, pod adresem kandydatów do przyszłych władz partii kierowano pytania dotyczące ich działalności.

★

O godzinie 15 rozpoczęły działalność zespoły problemowe IX Zjazdu.

W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie pracował liczący prawie 200 osób I Roboczy Zespół zjazdu, którego obrady toczyły się pod hasłem „Ideologiczna i organizacyjna jedność PZPR, przewodnicząca rolę partii w walce o socjalistyczną odnowę”. Podnoszone były węzłowe problemy życia wewnątrzpartyjnego, szczególnie akcentowano konieczność zapewnienia jednoci partii w tak trudnym dla niej i dla kraju okresie. Obradom przewodniczył Juliusz Bitner — delegat z woj. tarnobrzeskiego.

Pod przewodnictwem Stanisława Ciołka — delegata organizacji bydgoskiej, ministra do spraw związków zawodowych — w gmachu Komitetu Centralnego partii obradował Zespół II „Rola statutu PZPR w działalności partii”. Myślą przewodnią dyskusji jest wprowadzenie takich zmian i uzupełnień w statucie, które stworzą faktyczną gwarancję przestrzegania w praktyce zasad leninowskich w partii, zapewnią prawidłowe funkcjonowanie zakłócającej w przeszłości relacji między centralizmem i demokratyzmem, a także określa — zgodnie z obecnymi potrzebami — przewodnią rolę PZPR w społeczeństwie. Spra-

wy te mają ogromne znaczenie zarówno dla samej partii jak i całokształtu stosunków politycznych w naszym kraju.

Pod przewodnictwem delegata z woj. katowickiego Jerzego Romanika obradował zjazdowy Zespół III poświęcony problemom socjalistycznej demokracji i samorządności, umacniania praworządności i socjalistycznego państwa.

Podkreślano tu, że jednym z głównych źródeł kryzysu zaufania między społeczeństwem i władzą było w przeszłości przede wszystkim to, iż aparat wykonawczy — zarówno partyjny jak i państwowy — zdołał skutecznie uwolnić się spod efektywnej kontroli członków partii, organów przedstawicielskich, klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Aby otwierającej się obecnie narodowej szansy nie utopić w jałowych dyskusjach, konieczne jest energiczne działanie w dwóch płaszczyznach:

— Trzeba konsekwentnie poszukiwać dróg porozumienia społecznego na gruncie ustroju socjalistycznego;

— musimy możliwie szybko rozpocząć wydobywanie masy gospodarki z głębokiego kryzysu, a uczestniczyć w tym muszą najszerze rzesze Polaków.

Obradował IV zespół IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR poświęcony roli prasy, radia i telewizji w pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej partii.

Obrady prowadził redaktor naczelny „Głosu Robotniczego” z Łodzi Lucjusz Włodkowski. Podkreślano, że obowiązkiem dziennikarzy, zwłaszcza partyjnych, jest aktywny udział w obronie i umacnianiu socjalistycznego ustroju, zjednoczeniu sił politycznych we wspólnym działaniu, tworzeniu w społeczeństwie klimatu do podejmowania działań dla przezwyciężenia obecnych trudności. Problemy młodego pokolenia Polskiej Ludowej — taki jest zakres tematyki V Zespołu Programowego IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Obradami kieruje kolegiatnie 9-osobowe prezydium zespołu, złożone z członków Prezydium IX Zjazdu, którzy wyrazili chęć pracy w zespole poświęconym kwestiom warunków życia, nauki, kultury, wypoczynku, startu zawodowego

Dokończenie na str. 3

Delegacje zagraniczne w warszawskich zakładach produkcyjnych

Dokończenie ze str. 1
ksander Grliczkow powiedział: „Nie przyjechalśmy do was, by mówić wam, jak rozwiązać macie swoje problemy. Przyjechalśmy po to, by wyrazić solidarność naszej partii z waszą, w tym trudnym dla Polski okresie. A. Grliczkow zapoznał także gospodarzy spotkania z jugosłowiańskim socjalistycznym modelem polityczno-gospodarczym, opartym na daleko posuniętej samorządności.

Delegacja ZKJ zwiędziła także poszczególne działy WSK zaznajamiając się ze skomplikowaną technologią produkcji samolotów.

Członkowie delegacji Komunistycznej Partii Kuby złożyli wizytę w Naukowo — Produkcyjnym Centrum Półprzewodników „Unitra-Cem”. Wśród gości obecny był: przewodniczący delegacji KP Ku by — Carlos Rafael Rodriguez.

Serdecznie powitani, członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami dyrekcji i organizacji partyjnej centrum. Zadawali liczne fachowe pytania na temat działalności produkcyjnej zakładu, w którym wytwarza się różnego typu podzespoły elektroniczne. Zakład współpracuje również z Kuba, wysyłając podzespoły do eksportowanych tam polskich urządzeń elektronicznych.

Delegacja Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej na

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego i przewodniczącym Komitetu Kontroli Partyjnej przy KC MPLR Bugyn Dejid gościła w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie. Witani serdecznie przez załogę goście zwiędziła zakłady, interesując się żywo całokształtem ich produkcji. Z uznaniem przyjęli wiadomość, że pomimo trudności PZO w I półroczu br. uzyskały lepsze wyniki produkcyjne niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na spotkaniu z Komitetem Zakładowym PZPR, aktywnym kierownictwem, przedstawicielami załogi i związków zawodowych Bugyn Dejid podkreślił, że podstawa pomyślnego rozwoju Mongolii jest przyjaźń z ZSRR i krajami obozu socjalistycznego. Podziękował za pomoc polskich specjalistów i dostawy polskiego sprzętu inwestycyjnego.

Delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na czele z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego, sekretarzem Komitetu Centralnego — Wernerem Felfe gościła w Zakładach Wytwarzających Lampy Elektryczne w Warszawie.

Serdecznie witani na terenie fabryki członkowie delegacji zwiędziła niektóre wydziały. Tematem rozmów podczas zwiedzania zakładów były przede wszystkim sprawy produkcyjne.

Gości interesowały sprawy zaopatrzenia zakładów w surowce i materiały oraz realizacja planów produkcyjnych, które — jak poinformowano — są wykonywane mimo różnych trudności. Dyskusję na tematy związane z planem i organizacją produkcji rozwinięto na spotkaniu, w którym obok gości z NRD uczestniczyli: kierownictwo zakładów, przedstawiciele komitetu zakładowego PZPR i załogi. Rozmowy objęły również problematykę związaną z obecnym IX Nadzwyczajnym Zjazdem.

Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarza Moskiewskiego Komitetu — Wiktor Griszina spotkała się z załogą warszawskich Zakładów Radiowych „Rawar”. Zakład ten specjalizuje się w produkcji radarów morskich i kontroli ruchu lotniczego, współpracując od wielu lat w tej dziedzinie techniki z

przedsiębiorstwami w Związku Radzieckim.

Serdeczne przyjęcie towarzyszy radzieckim gościom w trakcie przyjacielskich rozmów z załogą na zwiedzanych wydzielach: obróbki mechanicznej i montażu radarów oraz w laboratorium mechaniki klimatycznej, gdzie urządzenia przechodzą próby wytrzymałościowe.

Delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej z członkiem Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarzem KC RPK — Josiem Bancem odwiedziła załogę Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora” w Warszawie.

Podczas spotkania rumuńskich gości z aktywnym politycznym i gospodarczym — „Cora” na czoło wysunęły się sprawy działalności podstawowej organizacji partyjnej. Goście rumuńscy interesowali się także rozwojem ruchu zawodowego w zakładzie, formami współpracy „Solidarności” i związku branżowego z dyrekcją przedsiębiorstwa. Przedstawiciele załogi odpowiedzieli także na pytania dotyczące wielkości produkcji i eksportu.

Josif Banc podkreślił, że stosunki między Polską i Rumu-

nią na wszystkich płaszczyznach rozwijały się dotychczas dobrze i stwierdził, że komunistyczna solidaryzacja się z wysiłkami, jakie podejmują polscy komuniści, aby ujednolicić sytuację w swoim kraju.

Załoga warszawskich Zakładów Telewizyjnych „Unitra-Polkolor” gościła w czwartek delegację węgierską, która przybyła do Polski na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Delegacji tej przewodniczył członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, sekretarz KC WSPR — Ferenc Havasi.

Delegacja węgierska zwiędziła niektóre wydziały produkcyjne zapoznając się m.in. z produkcją i montażem telewizorów kolorowych — „Jowisz” i „Vela” oraz wytwarzaniem tam sprzętu telewizyjnego. Goście interesowali się nie tylko procesem produkcyjnym, ale również warunkami pracy i życia załogi. Na spotkaniu z przedstawicielami załogi F. Havasi powiedział m.in.: „Jesteśmy w jednej rodzinie krajów socjalistycznych i łączą nas nie tylko więzy historyczne, ale również teraźniejszość. Wyrażam przekonanie, że IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR wy-

bierze kierownictwo, pod którego przewodnictwem Polska przezwycięży kryzys, wkroczy na drogę rozwoju i zapewni właściwe warunki życia swemu społeczeństwu”.

Przed południem delegacja Komunistycznej Partii Wietnamu na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR z jej przewodniczącym, członkiem Biura Politycznego KC, I wicepremierem rządu Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Vo Nguyen Giapem odwiedziła Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. Ho Chi Minha w Pruszkowie. Podczas dwugodzinnej wizyty wietnamscy goście zwiędziła wydziały produkcyjne zakładów i spotkali się z przedstawicielami kierownictwa oraz aktywnym społecznym — politycznym ZNTK.

Podczas wizyty w halach produkcyjnych wietnamscy goście zapoznali się z ponad czterdziestoletnią historią ZNTK interesując się szczególnie osiągnięciami produkcyjnymi ponad dwutyściozłotą załogą, warunkami pracy i warunkami socjalno — bytowymi pracowników i ich rodzin.

Podczas spotkania z aktywnym społeczno — politycznym ZNTK poinformowano wietnamskich gości o działalności 500 osobowej organizacji partyjnej, o zamierzeniach wybranych w czerwcu Komitetu Zakładowego PZPR (PAP)

Trwa IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR

Dokończenie ze str. 2

młodej generacji, a także działalności organizacji młodzieżowych.

Nad problemami polityki gospodarczej PRL i reformy gospodarczej toczą się obrady VI Zespołu. Przewodniczącym wybrany został — Jan Głowczyk — redaktor naczelny „Życia Gospodarczego”. W pracach zespołu, obok 200 delegatów na zjazd, uczestniczy wielu wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki.

VII Zespół Problemowy IX Zjazdu PZPR zajmować się będzie jednym z kluczowych problemów społeczno-gospodarczych, jakim są sprawy zaopatrzenia rynku oraz przywrócenia równowagi rynkowej. Jego zadaniem będzie m. in. zaproponowanie zjazdowi metod i sposobów przerzucania procesów, które wywierają destrukcyjny wpływ na rynek. Zespół powołał na swego przewodniczącego Adama Kowalika.

Członkowie VIII Zespołu dyskutowali sprawy polskiej polityki międzynarodowej oraz współpracy gospodarczej i wymiany handlowej z zagranicą. Obradom przewodniczył delegat woj. wielkopolskiego Edward Szymański.

Stwierdzono, że mimo iż obecnie zajęci jesteśmy przede

wszystkim trudnymi sprawami kraju, musimy zwracać baczną uwagę na dążenie świata kapitalistycznego do konfrontacji z krajami socjalistycznymi i na chęć narzucenia nam gwałtownego wysięgu zbrojeń. Celem polityki zagranicznej Polski i całego obozu socjalistycznego jest zapewnienie suwerennego bytu naszym państwom, ich bezpieczeństwa, pokoju.

Obradom zespołu IX — problemy racjonalnego wykorzystania zasobów surowcowych i paliwowo-energetycznych „Węgiel — podstawowym bogactwem narodu” — przewodniczył Mirosław Major — główny inżynier górniczy. Kopalni Węgla Kamiennego „Staszica”. Uczestniczący w pracach tego zespołu delegaci, a także działacze gospodarczy i naukowcy zajmują się najważniejszymi sprawami górnictwa, w tym zwłaszcza węglowym, geologii, a także problemami oszczędnej gospodarki surowcami i materiałami oraz paliwami i energią.

Zagadnienia dyskutowane w zespole mają priorytetowe znaczenie dla dalszego funkcjonowania naszej gospodarki. Spadek wydobywa węgla kamiennego i duży deficyt surowców, paliw i energii jest obecnie jednym z głównych hamulców

w rozwoju gospodarczym kraju, utrudniającym wychodzenie z kryzysu.

Zespół X „Podstawowe problemy rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej” — obradował nad problemami należącymi do najważniejszych, wręcz rozstrzygających o powodzeniu ogólnonarodowego wysiłku w wyprowadzeniu kraju z głębokiego kryzysu.

Celem, jaki postawił sobie zespół, jest dokonanie głębokiej analizy zjawisk społeczno-ekonomicznych i wskazanie dróg wychodzenia z kryzysu żywnościowego. Innymi słowy chodzi o konkretne ustalenie tego, co trzeba zrobić, by w obecnych skomplikowanych warunkach gospodarki kraju zapewnić rozwój rolnictwa i wzrost dostaw żywności.

Pod przewodnictwem Eugeniusza Duraczynskiego — kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR rozpoczął obrady Zespół XI zajmujący się węzłowymi problemami oświaty i kultury narodowej. Obok delegatów, wśród których znajduje się wielu naukowców i wychowawców, w pracach zespołu biorą udział znani twórcy i działacze kultury. Na sali znajdują się zapro-

szeni goście — wybitni teoretycy i praktycy życia kulturalnego i oświatowego.

Zespół XII Zjazdu, rozpatrujący zagadnienia nauki i techniki w służbie gospodarki narodowej, rozpoczął obrady pod przewodnictwem doc. Tadeusza Chmielniaka — dziekana Wydziału w Politechnice Śląskiej. Omawiano kwestie dołychczasowego, obecnego i przyszłego udziału polskiej nauki w rozwoju kraju, polityki państwa wobec nauki i techniki, udziału uczonych w procesach decyzyjnych, efektywności pracy naukowej i jej uwarunkowań; wreszcie — działających w środowisku nauki organizacji partyjnych. Jedną z podstawowych dyskusji stanowił rozpoznanie w zespole dokumentów w sprawie nauki, przygotowany przez organizację partyjną Polskiej Akademii Nauk.

Na obradach Zespołu XIII, zajmującego się problemami ochrony zdrowia i środowiska naturalnego padło stwierdzenie, że tematyka ta należy do najważniejszych dziedzin, którym należy nadać — obok wyżywienia narodu — należną rangę i priorytet. Społeczeństwo dużą wagę przywiązuje

do spraw poprawy leczenia i ochrony warunków życia.

W obradach brali udział zaaprobowani goście — specjaliści różnych dziedzin medycyny, przedstawiciele resortów i instytutów naukowych. Przewodniczącym obrad wybrano prof. Mieczysława Luciaka z Akademii Medycznej w Katowicach.

W sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki obradował XIV Zespół Zjazdowy poświęcony relacjom partii — ruch związkowy. Dyskusji przewodniczył Mieczysław Rakowski. Stwierdził on m. in., iż w największym związku zawodowym „Solidarności” istnieje niebezpieczny nurt, wykluczający możliwość porozumienia się z partią i państwem. Przedstawiciele tego nurtu, głównie działacze KOR, domagają się ubezwłasnowolnienia partii przy pozostawieniu obecnych struktur państwowych. Ich zdaniem partia powinna zajmować się, co najwyżej polityką zagraniczną i problemami obrony państwa. Nawołując do statutu „Solidarności” mówił, że miał on gwarantować jej socjalistyczny charakter. Każdy jednak kto analizuje działania niektórych zespołów kierowniczych tego związku dostrzega, że zapisy

statutu są systematycznie łamane.

Partia — powiedział dalej — dąży do tego, aby — zróżnicowany dziś ruch związkowy — zachował jednolitość ideowo-polityczną.

W dyskusji w zespole przewijał się postulat weryfikacji tej oceny przyjętej na IV Plenum KC PZPR, która obciąża ruch zawodowy za obecny kryzys.

Zespół XV zajął się problematyką szeroko pojętej polityki społecznej, obejmującą sprawy związane ze świadczeniami społecznymi, warunkami życia rodzinnego, polityką mieszkaniową. W obradach uczestniczyli — jako eksperci — przedstawiciele środowisk naukowych, Komisji Planowania, resortów związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Obowiązkowi przewodniczącego zespołu powierzono Zygmuntowi Gałęckiemu z Warszawy.

Rozpoczął pracę XVI Zespół Problemowy zajmujący się sprawami polityki kadrowej PZPR. W czasie obrad, którym przewodniczył Zbigniew Krzyżanowski — sekretarz KM PZPR w Zabrzu, ocenił się dotychczasową politykę kadrową partii oraz omówił główne jej kierunki w najbliższej przyszłości. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

— na jego wniosek, a także z M. Jagielskim, J. Piłkowskim — w celu uzyskania dodatkowych wyjaśnień;

— ekspertyza prawna, opracowana przez grupę ekspertów zaproszonych przez komisję w następującym składzie: prof. Kazimierz Buchała (UJ — Kraków), prof. Andrzej Burda (UMCS — Lublin), doc. Leszek Kubicki (PAN — Warszawa), doc. Tadeusz Nowak (UAM — Poznań).

W posiedzeniach komisji uczestniczyli przedstawiciele CKKP, NIK i prokuratury. Komisja odbyła 8 posiedzeń plenarnych, obradując raz w tygodniu. Ponadto pracowała także w zespołach.

Komisja uznała za konieczne zakończenie do 30 czerwca działań w stosunku do wszystkich osób, wobec których zgłoszone zostały zarzuty. W odniesieniu do NIK, CKKP oraz komisji terenowych okazało się to możliwe, natomiast działania organów ścigania, zwłaszcza prokuratury, ze względu na wymagania prawa i praworządności (procedury sądowej), muszą przesunąć się poza przyjęty termin.

W dniu 29 czerwca komisja zapoznana się ze sprawozdaniem końcowym NIK, bieżącą informacją Prokuratury Generalnej oraz ze sprawozdaniem CKKP przygotowanym na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

III. PRZECZYNY KRYZYSU W ŚWIEŁIE ZEBRANYCH DOKUMENTÓW ORAZ WYNIKÓW ROZMÓW

Wszystkie osoby oświadczyły przed komisją, że zawarte w założeniach programowych na IX Zjazd oceny dotyczące źródeł i przyczyn zaistniałego w Polsce kryzysu są sformułowane prawidłowo i zgodnie z prawdą. Nie zostały zakwestionowane decyzje personalne podjęte przez VI i VII Plenum KC.

Komisja ujęła następująco obraz przyczyn i mechanizmów, które doprowadziły do kryzysu:

1. WADY SYSTEMU DECYZYJNEGO

Jedną z istotnych przyczyn podejmowania woluntarystycznych decyzji, a także braku poczucia odpowiedzialności za ich formułowanie i wcielanie w życie był fakt, iż nie zostały praktycznie uregulowane kompetencje Biura Politycznego i rządu, ich wzajemne zależności i zakres odpowiedzialności, mimo słusznej tezy: partia kieruje — rząd rządzi.

W Biurze Politycznym nie były przeznaczone ogólnie sformułowane kompetencje jego członków, w jego łonie pow-

stały grupy nieformalne, inspirowane i podejmujące najważniejsze decyzje. Szczególnie istotny był fakt, iż niektórzy członkowie Biura Politycznego (do 1973 r. — F. Szlachetko, później — E. Babiuch) odgrywali w nim rolę dominującą, ograniczając pozycję pozostałych i oddziałując zasadniczo na postawę byłego I sekretarza.

W wyniku tego, a także chęci wzmocnienia przez niektórych członków Biura Politycznego ich własnej pozycji, doprowadzono do tego, że E. Gierrek, ulegając różnym grupom czy osobom, tolerował ich działalność, bezkrytycznie przyjmując pochlebstwa i coraz częściej uchodząc za symbol mądrości i nieomyślności. On też proklamował publicznie najważniejsze hasła i programy, np. budowy drugiej Polski, program „Wisła”. Rozpoczął się do tego czasu proces powstawania swoistego kultu wokół jego osoby. Sprzyjał temu brak statutowego określenia uprawnień i roli I sekretarza KC. Nie pozostawało to bez wpływu na kształtowanie się nieformalnych układów i bezkrytycznych stosunków wśród części aparatu władzy.

Wysokie niewłaściwa i brzemienne w skutki była dominacja przedstawicieli rządu w Biurze Politycznym. Rząd wnoślił do decyzji politycznej mało problemów o zasadniczym znaczeniu dla kraju (np. stan zadłużenia i możliwości płatnicze państwa, niezbędne reformy społeczno-gospodarcze), absorbując uwagę Biura Politycznego nadmiarem szczegółowych tematów. Następowało zmniejszenie odpowiedzialności za decyzje. Wyeksponowana została nadmiernie rola premiera w Biurze Politycznym.

Zawiłość systemu decyzyjnego i odpowiedzialności spowodowana była również brakiem konstytucyjnego statusu, a więc praw, obowiązków i odpowiedzialności premiera, wicepremierów, ministrów oraz Prezydium Rządu. Również rola Sejmu w odniesieniu do niektórych ważnych, o strategicznym znaczeniu decyzji, np. dotyczących zadłużenia kraju czy wielkich inwestycji, została sprowadzona do minimum lub poważnie ograniczona.

2. BRAK KONSEKWENCJI W DZIAŁANIU BIURA POLITYCZNEGO I RZĄDU ORAZ KONTROLI PODJĘTYCH DECYZJI

Działanie Biura Politycznego i rządu w latach 70-tych zwłaszcza w ich drugiej połowie, cechował nadmiar uchwał, postanowień i programów, przyjmowanych bez uwzględnienia

ich realności. Istotnym błędem w pracy był brak skutecznej kontroli politycznej nad działaniami rządu. Aparat państwa i partyjny coraz częściej odnosił się w sposób formalny do realizacji postanowień. Taką praktyką odbijała się niezwykle ujemnie na postawie wielu działaczy.

Narastał rozdział między pogarszającą się sytuacją kraju a jej obrazem, kształtowanym przez tzw. propagandę sukcesu. Władze przestały reagować na krytykę, okazywały niechęć do informacji o trudnościach gospodarczych. Nie uwzględniano nawet przesłanek krytycznych zawartych w opiniach zespołu doradców I sekretarza.

Taki stan mógł się utrzymać m. in. dlatego, że reżyserowano życie ideowo-polityczne wewnątrz partii; ogólnie narzucano plany pracy organizacjom partyjnym. Prowadziło to do sformalizowania życia wewnątrzpartyjnego, ograniczenia inicjatywy i samodzielności ogniw partii. Ograniczona stała rola KSR w zakładach pracy innych form samorządowych. Konstytucyjna zasada konsultacji społecznej została sformalizowana, a w końcu zaniedbana.

3. BRAK ANALIZY PRZEZ BIURO POLITYCZNE GŁÓWNYCH, STRATEGICZNYCH DZIAŁAŃ ORAZ ICH SKUTKÓW

Biuro Polityczne nie dokonywało analiz o znaczeniu strategicznym. Nie przedstawiało spraw zasadniczych dla kraju do decyzji Komitetowi Centralnemu.

Dotyczyło to m. in. nieprawidłowej oceny kryzysu światowego w latach 1973—1974, którego objawy zostały zlekceważone i uznane za przejściowe. Przyznali to m. in. Piotr Jaroszewicz, Jan Szydłak, Mieczysław Jagielski i Tadeusz Pyka. Spowodowało to daleko idące konsekwencje polityczne i gospodarcze. Brak reakcji na narastające zadłużenie kraju, pogorszył zdolność płatniczą państwa. Nie przegrupowano na czas środków, nie podjęto działań zapobiegających niekontrolowanemu wzrostowi długów, importu, a zwłaszcza żywiołowo rozwijającemu się frontowi inwestycyjnemu. „Mała nawa gospodarcza”, podjęta zbyt późno, była realizowana niekonsekwentnie.

4. BIURO POLITYCZNE I RZĄD NIE DOCENIAŁY NARASTAJĄCYCH SPRZECZNOŚCI SPOŁECZNYCH, IDEOWYCH I POLITYCZNYCH

Jedną z przyczyn kryzysu było ignorowanie przez byłe kierownictwo partii i rządu narastających sprzeczności społecznych. Najbardziej wymownym tego przykładem było uchylenie się do oceny wydarzeń czerwcowych 1976 r. Kierownictwo partii niewłaściwie interpretowało je jako protest wyłącznie o podłożu ekonomicznym nie dostrzegając aspektów społeczno-politycznych. To oderwane od realiów życia podjęcie wynikało również z fałszywej tezy o jedności moralno-politycznej narodu, co pociągało za sobą lekceważenie i niedocenywanie roli sił wrogich socjalizmowi.

Niechlubną rolę odegrała także w tej dziedzinie propaganda sukcesu, która wiąże się ściśle z działalnością E. Gierka, J. Szydłaka, J. Łukaszewicza. Była ona metodą ukrywania sprzeczności społecznych, narastających trudności i błędów.

W celu ukrycia niepowodzeń społeczno-gospodarczych lat 1976—1980 i niewykonania programu VII Zjazdu, byłe kierownictwo posłużyło się oceną całego dziesięciolecia. W ten sposób zatajono faktyczny stan partii i państwa, uniemożliwiając VIII Zjazdowi podjęcie właściwych ocen i uchwał.

5. POSTAWY CZŁONKÓW BYŁEGO KIEROWNICTWA

Niewłaściwe stosunki panujące w Biurze Politycznym oraz kierownictwie rządu były następstwem — niezależnie od innych przyczyn — dominacji postaw oportunistycznych. Zdecydowana większość kierowała się fałszywie pojętą lojalnością wobec byłego I sekretarza KC i byłego premiera. Wielu z nich — jak to dzisiaj sami oceniają — stało wobec wyboru: czy pozostać w kierownictwie partii lub rządu i świadomie pomniejszać negatywne skutki różnorakich, woluntarystycznych decyzji, czy też wystąpić otwarcie przeciwko nim.

Tak kształtowane stosunki w byłym kierownictwie powodowały zanik poczucia odpowiedzialności partyjnej i osobistej u jego członków, a także traktowanie Biura Politycznego i I sekretarza jako niepodlegających kontroli KC, a wręcz nad nim dominujących.

Ostabione zostało poczucie zasad moralnych wśród części działaczy. Powstał swoisty klimat tolerancji dla wykorzystywania zajmowanych stanowisk.

Byłe kierownictwo nie reagowało wystarczająco na nurt partyjnej i społecznej krytyki przed VIII Zjazdem i na samym zjeździe, który stanowił szansę partii na zmianę polityki i poprawę warunków życia społeczeństwa.

IV. WNIOSKI KOMISJI W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI OSÓB ZAJMUJĄCYCH KIEROWNICZE STANOWISKA W PARTII I PAŃSTWIE

Zgodnie z uchwałą X Plenum KC PZPR, komisja przedstawiła Komitetowi Centralnemu do decyzji szczegółowe wnioski. Oparte one są na następujących zasadach:

- za działalność o charakterze politycznym ponosi się odpowiedzialność polityczną;
- za przestępstwa pospolite musi być poniesiona odpowiedzialność karna, bez względu na zajmowane stanowisko;
- za szczególnie szkodliwe w skutkach decyzje podejmowane przez funkcjonariuszy zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, po udowodnieniu im przestępstwa, na leży stosować przepisy prawa karnego.

Dokument przedstawia następnie szczegółowo te wnioski, które — przypomnijmy — zawarte są w uchwale XII Plenum KC bądź też zostały zrealizowane uchwałą IX Zjazdu PZPR.

V. WNIOSKI DOTYCZĄCE USTANOWIENIA INSTYTUCJONALNYCH GWARANCJI W STATUCIE PZPR I PRZEPISACH REGULUJĄCYCH FUNKCJONOWANIE PAŃSTWA

Komisja opowiada się w pełni za propozycjami zawartymi w założeniach programowych na IX Zjazd i w projekcie zmian w statucie PZPR, zmierzających do stworzenia gwarancji zabezpieczających przed możliwością powtórzenia podobnych wypadków.

W działalności partyjnej szczególne znaczenie ma:

1. Określenie roli i odpowiedzialności I sekretarza KC, Biura Politycznego, Sekretariatu KC oraz zasady podległości tych ciał wobec KC. Choć dzieli również o obowiązkowe przedstawienie najważniejszych, strategicznych problemów, zamierzeń i decyzji Biura Politycznego pod obrady KC, a także dokonywanie przez KC ocen sytuacji społeczno-politycznej, zwłaszcza w momentach konfliktowych zagrożeń.

2. Określenie obowiązku zgłaszania przez członków Biura Politycznego swojego stanowiska wobec najistotniejszych problemów dotyczących całego społeczeństwa i całej partii, dając im równocześnie prawo odwołania się w razie konieczności do opinii Plenum KC.

3. Wprowadzenie i bezwzględne przestrzeganie zasady kontroli wykonania podejmowanych uchwał i przedstawiania jej rezultatów na posiedzeniach instancji wybieralnych; równie niezbędna jest kontrola pracy aparatu partyjnego.

4. Składanie KC okresowych, systematycznych sprawozdań Biura Politycznego z jego działalności. Protokoły z posiedzeń Biura powinny zawierać przesłanki podejmowanych decyzji oraz ukazywać opinię i stanowisko zajmowane w każdej sprawie przez jego członków.

5. Przywrócenie autentycznych konsultacji jako metody uzgadniania najważniejszych decyzji.

6. Określenie przez IX Nadzwyczajny Zjazd przewodniczący roli PZPR w życiu społeczno-gospodarczym kraju, a zwłaszcza jej funkcji strategiczno-koncepcyjnej, inspiratorskiej i kontrolnej.

Dla funkcjonowania rządu mają, zdaniem komisji, istotne znaczenie następujące kwestie:

1. Ustawowe określenie roli i kompetencji rządu PRL, w tym premiera, wicepremierów i ministrów.

2. Wprowadzenie zasady wyrażania przez Sejm PRL co roku wotum zaufania dla rządu w oparciu o ocenę wykonania jego zadań, przy uwzględnieniu opinii i uwag NIK.

3. Poszerzenie i uszczegółowienie zasady odpowiedzialności rządu i ministrów.

Odpowiedzialność członków rządu przed Sejmem wyraża się w obowiązku składania przez nich sprawozdań i ustąpienia ze stanowiska na jego żądanie, po uchwaleniu wotum nieufności. Konstytucja PRL w obecnym jej brzmieniu mówi tylko o odpowiedzialności Rady Ministrów jako całości pomijając kwestie odpowiedzialności indywidualnej członków rządu.

Komisja proponuje, aby Komitet Centralny lub IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zainicjował wprowadzenie przez Sejm, wzorem innych państw socjalistycznych, do konstytucji instytucji wotum nieufności dla poszczególnych członków rządu. Tego rodzaju kompetencja Sejmu poważnie umocni jego autorytet oraz zapewni podporządkowanie mu rządu, kierującego całą administracją państwową. (PAP)

Sprawozdanie z działalności komisji

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

GDZIE TA TABLICA?

Podczas niedawnej mojej bytności w Sremie zauważyłem brak tablicy, czczonej pamięć osób rozstrzelanych przez gestapo. Na tablicy tej wymienione były nazwiska patriotów polskich, którzy zostali straceni 20 października 1939 r. za to, że byli Polakami. Dla uczczenia pamięci tych ofiar mordu hitlerowskiego, została umieszczona w szóstą rocznicę śmierci zamordowanych tablica spichowana na ścianie byłego Ratusza. Na moje pytanie, nikt na miejscu nie mógł określić, co się stało z tą pamiątkową tablicą (1846)

KONRAD KOZŁOWSKI

Poznań

JAK TO MA BYĆ?

Chodzi mi o podejmowane ostatnio w ub. tygodniu strajki ostrzegawcze. „Lotowcy” w ten sposób zamierzali sprzeciwić się faktowi, że ich kandydat nie został dyrektorem, tramwajarzy wydosyć drogą domagali się usunięcia dyrektora, a portowcom chodziło o zawodowe przywileje. Działło się to akurat w tygodniu, poprzedzającym zjazd partii, od którego będzie zależała nie tylko najbliższa przyszłość kraju. Wiele rzeczy można zrozumieć, ale taka manifestacja swoich małych spraw własnie przy wydarzeniu, które dla całego narodu ma znaczenie za sadnicze, to albo mącielska robota, żeby tylko nie było w kraju spokoju, albo głupota. Redakcja zgodzi się z mną, że jedno i drugie jest w równym stopniu szkodliwe i jeśli komu służy, to na pewno nie naszemu narodowi. Dodac trzeba, że przecież te strajki odbywały się jednocześnie w tym samym okresie, kiedy trwała kampania wyborcza do władz regionalnych „Solidarności”, a ponadto zostały ogłoszone wbrew ponawianym wezwaniom Lecha Wałęsy o spokój i organizacyjne zdyscyplinowanie.

Jak to ma zatem być? Każdy może w Polsce na własną rękę strajkować i nie ponosić za to konsekwencji? Przecież to anarchia nie tylko wobec państwa, ale również wobec organizacji związkowych. Mam też pytanie: czy w takim przypadku tacy dzicy (tak ich się określa na Zachodzie) strajkowcy otrzymują wynagrodzenie i od kogo? (1855)

PAWEŁ BERNACKI

Poznań

DO DROGOWCÓW

Wyjaśnienia WPK, zawarte w notatce „Nie z uporu lub ze złej woli”, która ukazała się 1 bm, a dotyczyła dojazdu na cmentarz w Junikowie (Poznań), jest według mnie przelewaniem z pustego w próżne. Problem jest dla dużej ilości ludzi bardzo ważny (...). Kiedy wreszcie doczekamy się jego rozwiązania? Stary człowiek niesprawny, niezażenowany (choć ciąż po wielu latach pracy dla naszego miasta) może z równym skutkiem pisać, co rzucić groch o ścianę. Jednak do łączam się do piszących w tej sprawie i wołam: Panowie redaktorzy pomóżcie nam, publikujcie nasze listy, przekażcie nowemu prezydentowi miasta naszą skargę! Dość już obiecanek! (1846)

MARTA KOWALSKA

Poznań

OD REDAKCJI: Jak pisaliśmy, konieczna jest budowa nawierzchni na ulicach Cmentarnej i Owczej, by autobusy mogły tam jeździć. Odwołujemy się zatem o to do drogowców, a tymczasem radzimy korzystać z linii 77 z ul. Świerczewskiego.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-958 Poznań

Sprawa prokuratorska

ROZMOWA Z DR. WOJCIECHEM KŁOSEM — PROKURATOREM
WOJEWÓDZKIM W POZNANIU

— Mówi się: Iks ma sprawę prokuratorską. Co to znaczy?

— Po prostu: prokurator przeciwko Iksowi prowadzi postępowanie karne. Taka odpowiedź sugerowałaby jednak, że Iks zawsze występuje w charakterze podejrzanego, a tak nie jest. Jeśli jest pokrzywdzony, w jego interesie prokurator ściga sprawców przestępstwa lub bada konkretną decyzję organu administracji, który załatwiający indywidualną sprawę naruszył, zdaniem wnioskującego, przepisy prawa. Jeśli rzeczywiście naruszone zostało prawo, prokurator musi podjąć działania w celu doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem.

— Jakże są więc obowiązki prokuratora?

— Sprowadzają się one do ścigania przestępstw, udziału prokuratora w postępowaniu sądowym i wykonawczym oraz do szeroko rozumianego strzeżenia praworządności i zapewnienia poszanowania praw obywateli.

— Liczne sprawy prokuratorów byłyby prominentów doprowadza do prokuratury nie za pobiegła (lub czyniła to niezbyt skutecznie) nadużywaniu stanowisk do czerpania osobistych korzyści czy — szerzej — nadużywaniu władzy...

— W minionym okresie — podobnie jak dzisiaj — ścigaliśmy wszystkie ujawnione przestępstwa...

— Ujawnione przez kogo?

— Na każdym obywatelu ciąży społeczny obowiązek jeżeli dowiędzie się o przestępstwie — zawiadomienia o tym prokuratora lub milicji, zaś prawni obywatele w tym zakresie mają instytucje państwowe i społeczne. Rocznie przeciętnie finalizujemy w Poznaniu około 10 000 dochodzeń i śledztw, wszczynanych w 72 procentach na podstawie zawiadomień obywateli, a w 28 procentach przez instytucje i organa MO.

— Wracając do pańskiego stwierdzenia — tak nie można stawiać zarzutów, ponieważ wszystkie zgłoszenia i uzyskane informacje o nieprawidłowościach i przestępstwach zawsze były dogłębnie badane i wykorzystane, zawsze też podejmowaliśmy stosowne działania profilaktyczne. Od września ubiegłego roku do końca czerwca wpłynęło do nas nieco ponad 350 spraw. Dotychczas załatwiliśmy ich około 230, z czego ponad połowa nie znalazła potwierdzenia. Nie można też mówić o „licznych sprawach prominentów”, skoro z tak zwanego nurtu rozliczeniowego w stadium śledztwa znajduje się około 60 spraw, a nie wszystkie dotyczą prominentów. Wcześniej także prowadziliśmy szereg spraw, którymi interesowała się opinia publiczna z uwagi na rozmiar szkód jak i osoby podejrzane. Przypomnę aferę łapówkarską w Państwowej Inspekcji Hand-

lowej, mniejszą — w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta Poznania, afery mięsne, mleczarskie, w „Goplanie” i inne. W sprawach tych oskarżonymi były różne osoby od szeregowych pracowników do zajmujących odpowiedzialne kierownicze stanowiska w administracji państwowej i gospodarczej.

— A jednak... Czyżby pan sobie sprawę z rozległości społecznej krytyki działań urzędu, którym pan kieruje? Mówi się na przykład, że waz udział w nurcie rozliczeniowym spowodował do badania spraw drugorzędnych, do przygotowywania aktów oskarżenia przeciwko „plotkom”, gdy trzeba ścigać „rekiny”.

— Krytyka ta nie znajduje potwierdzenia w obiektywnej rzeczywistości. Prokuratura od początku bierze aktywny udział w „nurcie rozliczeniowym”. Pamiętamy: niektóre sygnały nie potwierdziły się chociaż ich wyjaśnianie zajęło sporo czasu. Do sądu skierowaliśmy 38 aktów oskarżenia przeciwko 50 oskarżonym w sprawach drobniejszych, ale były też poważniejsze, na przykład o wyłudzenie transportu i robocizny wartości 512 tysięcy złotych na szkodę Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu, o przekroczenie uprawnień w zakresie gospodarowania działkami rekreacyjnymi w Biernatkach (o czym pisała prasa), o wyłudzenie urzędzeń wartości 1 467 000 złotych na szkodę poznańskiego Instytutu Obróbki Plastycznej. Nie we wszystkich sprawach mogliśmy wszcząć postępowanie karne, bowiem nie otrzymaliśmy jeszcze wyników kontroli — dotyczy to problemu z artykułów „Budujemy nowy dom”, zamieszczonego w „Polityce” i „Co — kto — komu” opublikowanego w „Gazecie Zachodniej”. Oba te artykuły zawierają zarzuty stawiane niektórym byłym sekretarzom Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz niektórym członkom kierownictwa kilku przedsiębiorstw. Ścigamy tych, co do których istnieje podejrzenie przestępstwa — badamy wszystkie sygnały, nie możemy się jednak kierować sprawą do sądu, opierać się na domysłach goślowychnych pomówieniach, dość powszechnym mniemaniu, że każdy, kto zajmuje stanowisko kierownicze, nadużywa tego stanowiska dla czerpania osobistych korzyści. Postępujemy więc według zasady: najpierw trzeba udowodnić, a potem oskarżać.

— Jakich spraw dotyczą sygnały, które się nie potwierdzają?

— Można je podzielić na dwie grupy. W pierwszej autorami informacji są najprawdopodobniej pracownicy (lub byli pracownicy), którzy, aby „do godzić” osobom zajmującym

kierownicze stanowiska w zakładzie lub współpracownikom — wysuwali pod ich adresem na przykład zarzuty pobierania nienależnych premii, nagród, korzystania nieodpłatnie z usług lub transportu. W drugiej — podobne i inne zarzuty były skierowane przeciwko sąsiadom, z którymi autorzy anonimów mieli lub mają „na pieńku”.

— A więc w minionym okresie przestępstwa popełniali nie tylko prominenci.

— Czytając prasę można by odnieść wrażenie, że tylko oni. Prawda oczywiście jest inna. Tylko w tym roku do 30 czerwca zakończyliśmy 7 230 spraw. Około 85 procent to sprawy drobne, reszta — to poważne sprawy kryminalne i gospodarcze. Na przykład nadużycia popełnione przez 16 osób w latach 1976—80 w Zakładach Mięsnych w Grodzisku oraz w transporcie i handlu, polegające na przywłaszczeniu pozaewidencyjnych nadwyżek mięsa i według wartości 1 785 tysięcy złotych, przemysł w latach 1978 do 1980 przez obokrajowców srebra wartości 200 tysięcy złotych, usiłowanie wywieżenia za granicę obrazów wartości 240 tysięcy złotych, niedobór 93 sztuk bydła w PGR Pięskro wartości 661 tysięcy złotych i inne.

— Czy prokuraturze zależy na społecznej kontroli?

— Oczywiście. Ona zresztą istnieje od dawna, a realizowana jest czy to w formie spotkań z załogami zakładów pracy, w czasie których zgłaszane są opinie o pracy prokuratury, czy w formie oceny działania prokuratury w środkach masowego przekazu. Społeczna kontrola naszej działalności istnieje także dzięki jawności postępowania sądowego. Ponadto funkcjonuje instytucja skarg i wniosków na działalność prokuratury. Rocznie wpływa do mnie około stu skarg (około 20 procent jest zasadnych), z czego wyciągamy stosowne wnioski.

— Rozumiem, że prokuraturze zależy także na społecznym uznaniu. W jaki sposób zamierza je ona osiągnąć?

— Wiem, że społeczne uznanie zależy przede wszystkim od jakości naszej pracy, od pełnego akceptowania naszych działań przez społeczeństwo. Czynimy wszystko, aby uzyskać dla nich aprobatę, a tym samym — uznanie działalności prokuratury. Uważam jednak, że to społeczne uznanie zależy również od poziomu kultury i świadomości prawnej społeczeństwa. Im jest ona wyższa, tym większe zrozumienie dla poczynań organów państwowych powołanych do ścigania i ochrony porządku publicznego.

Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

To nie miał być strajk

Budujemy sobie dom

Wielce zaskakująca wiadomość obiegła niedawno członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Poznańskim — konferencja miejsko-gminna tej organizacji w Sremie zobowiązała nowo wybrany zarząd ZSMP do zorganizowania akcji protestacyjnej. Akcja ta co prawda nie do szła do skutku, ale nie znaczy to, iż ZSMP — ten do niedawna arcydiscyplinowany związek młodzieży, wyrzekł się jej całkowicie. Została ona po prostu zawieszona.

★

Blisko dziesięć lat temu postanowiono w Sremie wybudować 70-rodzinny blok dla 70 rodzin, zamieszkujących w najtrudniejszych warunkach. Czas mijał, aż wreszcie ponad trzy lata temu Spółdzielnia Lokatorsko-Własnościowa w Sremie i Leszczyński Kombinat Budowlany przyjeły na siebie obowiązek zorganizowania prac, w których trzecia część wkładu mieszkaniowego odpracowaliby przyszli lokatorzy. Przeszło trzy lata temu wykopano fundamenty; oczekiwano na pierwsze płyty, młodzież zakasała ręka... i poszła pracować na budowę szpitala w Sremie, bo przy bloku patronackim roboty nie było. To nie drażniło ludzi; ani to, że sporo fachowców różnych specjalności wykorzystywano przy szpitalu do prac „murzyńskich”. Te godziny zaliczały się tak samo jak te, które przepracowano by przy patronackiej budowie. W sumie — jak zapewniał wiceprzewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Sremie — Aleksander Smoliński, wypracowano ogólną liczbę 1 500 roboczogodzin.

Tymczasem na budowie patronackiej nie działo się nic, bowiem inwestor i wykonawca nie mogli ustalić, kto z nich zaliczy sobie patronacki budulek do planu. Ci, którzy mieli w nim zamieszkać, oglądali mieszkaniami dźwig montażowy, stojący beczynnie, określając to z początku skandalem budowlanym, potem skandalem politycznym, a ostatnio pomnikiem budownictwa w Polsce. Własnymi „ścieżkami” dochodzili do niektórych elementów, takich jak szkło okienne, pomagając częściowo wykonawcy w jego trudnościach materiałowych. Zresztą miał on i inne kłopoty, chociażby z tym, że Huta Katowice potrzebowała wówczas wielu ludzi, a nie którzy uznali, że gdzie indziej są oni mniej niezbędni. Któregoś dnia leszczyńscy budowlani zwinęli „majdan” i więcej się nie pokazali. Chwała im i za to, co zrobili, bo i tak na początku 1979 roku mieli wprowadzić się pierwsi lo-

katorzy patronackiego budynku w Sremie. Leszczyńskich budowlanych zastąpiły ekipy z Poznania.

Młodzież ze Sremy, która wymarzyła sobie nie tylko własne mieszkanie, ale również przedszkole w samym budynku, młodzieżowy klub w jego piwnicach i temu podobne „ekstrawagancje”, bez przerwy chodziła wokół „patronackiej sprawy” — pukała do drzwi śremskich władz, a także władz Poznańskiego, w swoim Zarządzie Głównym; ostatnio nawet „niepokoiła” centralne urzędy budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej, które wykazały jednak za dziwiącą odporność na telefonogramy z jakiegoś tam Sremy. Młodzi wiedzą, że 70 mieszkań w patronackim bloku to kropla w morzu społecznych potrzeb; 1 200 spośród nich czeka na mieszkania, gnieźdząc się po kątach za ciężkie pieniądze albo zamieszkując wraz z rodzinami czy w hotelach robotniczych. Chodziło im wszakże przede wszystkim o zasady; o to między innymi, że dom stał pod dachem i stał tak ponad rok. Ta ślamazarność chyba przeżyła szale; uznano, że wy-czerpano wszystkie konwencjonalne sposoby dochodzenia „swego” i pewnie dlatego Lech Rosiak ze śremskiej Odlewni Zeliwa HCP zażądał akcji protestacyjnej, a konferencja za dania te poparła.

Scenariusz był prosty; w południe Bożego Ciała zamierzali młodzi zająć niewykończony budynek, zgłaszając jednocześnie swoją gotowość do pracy. Planowali też nękać inwestora i wykonawcę o wskazanie prac i dostarczenie niezbędnych narzędzi, materiałów i surowców, jednocześnie informując kogoś się do najdrobniejszych uchybień. Ale (być może po telefonogramach do centralnych władz budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej) coś na budowie drgnęło; najwięksi optymiści spodziewają się nawet spędzić Wigilię przy własnym stole. Akcja protestacyjna została zawieszona.

Śremski przypadek plasuje się daleko na liście krajowych skandali w patronackim budownictwie młodzieżowym. Nie byłoby powodu do niepokoju, gdyby nie fakt, iż „światelko w jego tunelu” pojawiło się dopiero wówczas, gdy zagrożono protestem. Jest to niepokojące, że władza zdobywa się na sensowne działanie dopiero wówczas, gdy zostanie do niego zmuszona. (ask)

KSIAŻKA

Nad dwiema pracami. o Czerwcu

ria jest nauczycielką życia”. Po zornie wydawało się, że machi nacje te święciły triumf. W po dręcznikach szkolnych czy akademickich bądź nie znajdowaliśmy żadnych wiadomości o poznańskim Czerwcu, bądź zbywano to wielkie wydarzenie kilkoma niewiele znaczącymi słowami lub odbardzo epitetami w rodzaju „lokalnych zamieszek”. Mijały lata. Pamięć tych tragicznych dni przechowywano w domach rodzinnych poznańczyków, przypominały o nich groby poległych. Uplynęło jednak czterdzieści lat i znów, tym razem na Wybrzeżu, polala się krew. Ale i następna ekipa, która ujęła ster nawy państwowej, nie wyciągnęła właściwych wniosków z tragicznych lekcji historii, mimo że w 1976 w Radomiu i Ursusie padły słowa ostrze-

żenia. Dziś płacimy za to wszyscy. Okazało się, że z doświadczeń lat minionych właściwe wnioski wyciągnęła klasa robotnicza. Dowodem tego był Sierpień 1980.

Refleksja trzecia. Dotyczy ona bezpośrednio omawianych książek. Godnym szacunku jest oddanie sprawie piszących te dzieła. Nie bacząc na piętrzące się trudności (brak wielu źródeł, niektóre z nich niszczono jak akta prokuratury i więk szość materiałów sądowych z procesów poznańskich, niemożność dotarcia do szeregu archiwaliów) zgromadzili zaśobę materiałów, które pozwoliły im na oddanie do rąk czytelnika prac o znaczących walorach. Podnieść należy stwierdzenie piszących, którzy nie kryją się z faktem, iż nie udało się odpowiedzieć na szereg

rodzących się pytań. Wyras tym niepokojom dał w swej wprowadzającej rozprawie Jarosław Maciejewski.

Obie prace, które przygotowano zostały i opublikowane w niezwykle krótkim czasie są owocem wysiłku zbiorowego nie tylko samych autorów, ale zespołów redakcyjnych w dawnictw: Poznańskiego i Uniwersyteckiego, drukarzy i tych wszystkich, którzy dostarczyli wiadomości o Poznańskim Czerwcu. Wydanie tych książek już teraz spowodowało wydobycie na światło dzienne nowych materiałów, które staną się podstawą do kolejnych prac.

Refleksja czwarta. Czytając obie publikacje uderzającym jest brak jednolitego określenia

Przed kilkunastoma dniami ukazały się dwie prace zbiorowe o ostatnich dniach czerwca 1956 w Poznaniu: „Poznański Czerwiec 1956” pod redakcją Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowiczowej oraz „Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956” pod redakcją Edmunda Makowskiego.

W skupieniu pochylamy się nad tymi książkami, czytając o proteście robotniczym i przelewie krwi bratniej. W atmosferę tamtego czasu wprowadzają nas nie tylko rozprawy naukowe, ale także wstrząsające w swej wymowie wspomnienia uczestników, dokumenty, fotografie.

Lektura tych prac nastraja do wielu refleksji i to różnej natury.

Refleksja pierwsza. Moim zdaniem ukazanie się tych dwóch opracowań stanowi przełom w historiografii podejmowanej badani nad dziejami Polski Ludowej. Do tej pory w historii literatury o tym czasie PRL rozwijało się w sposób sprzeczny z tradycjami polskiej historiografii. Z jednej strony pojawiały się prace u-

dokumentowane, rzetelnie przedstawiające niektóre zagadnienia, z drugiej nie publikowano prac podnoszących tzw. sprawy drażliwe, bądź wydawano rozprawy wypaczające przeszłość, a w najlepszym razie podające półprawdy. Wy nik jest taki, że do dziś, po 36 latach nie dysponujemy obiektywną syntezą dzieł Polski Ludowej. Do tematów tabu na leżał Poznański Czerwiec 1956. Żyć należały nadzieje, że obie książki zapoczątkują nowy etap w badaniach nad dziejami naszego narodu w dobie współczesnej. Kiedy dla dobra nas samych i przyszłych pokoleń zarysuję się obraz ostatnich kilkudziesięciu lat w pełnej gamie kolorów, nie tylko jasnych, ale i nie tylko ciemnych.

Refleksja druga. Jak krótko wroczną i samobójczą okazała się postawa ówczesnych mocodawców, którzy początkowo szkalowali pamięć poznańskie go Czerwca, a potem używając słów w owych latach najwyższego dostojnika, zapuścili na nim „żałobną kurtynę milczenia”. Zapomniano o jakże porażającej maksymie, iż „histo-

Osiedlowe szkoły

Cisza przed burzą

W szkołach teraz cicho i cicho, o szkolnych sprawach również cicho. Zabrzmią z całą mocą 1 września. Znowu zaczynają się lekcje trwające do wieczora, rodzice będą rozsyłać rozpaczliwe petycje, odbędzie się dramatyczne zebrania w sprawie nierozwiązanego problemu przepełnionych szkół. A takich jest w Poznaniu większość. Nauka trwająca do godziny osiemnastej nikogo już nie dziwi. Z tych najbardziej zatłoczonych w najgorszej sytuacji jest Szkoła Podstawowa nr 65 im. Jurija Gagarina na Osiedlu Kosmonautów. Mała, obliczona zaledwie na 500 dzieci przegrywać musi uczniów z sąsiedniego Osiedla Kraju Rad, bo tam też jest Szkoła Podstawowa nr 37 też pęka w szwach. Nowy budynek szkolny na Osiedlu Kraju Rad rośnie, jak na potrzeby, wolnusięko. Trudno się więc dziwić, że wlecha na każdym następnym wieżowcu wywołuje palpitację serca w obu dyrektorach — tej ze szkoły nr 37 i nr 65.

W Szkole Podstawowej im. Jurija Gagarina ławki stoją wszędzie, gdzie udało się je wcisnąć. Perspektywa jest ponura. Od nowego roku szkolnego lekcje będą trwały, jak obliczyła dyrektorka, od godziny ósmej do dwudziestej minut pięć. Szkoła ma zarejestrowanych 1500 uczniów. Za dwa lata liczba ta wzrośnie do 1900. Nie starczy dnia na lekcje.

Na sąsiednim osiedlu w Szkole nr 37 sytuacja również trudna. Na klasy przeznaczono połowę sali gimnastycznej, pół internat znalazł się w pomieszczeniu magazynowym. Jeszcze można na klasy zamienić część korytarza. Na szczęście — dla szkoły obok znajduje się budynek Rejonu Budowy Dróg i Mostów z pomieszczeniami socjalnymi. Część tego baru, pod presją społeczną, przedsiębiorstwo oddało szkole, a dokładniej wydzierżawiło na rok. Dzięki temu lekcje będą trwały tylko do godziny osiemnastej, a nie do dwudziestej pierwszej.

Przy Szkole im. Jurija Gagarina, niestety, nie ma żadnego baru. Kiedyś na osiedlu miała być druga szkoła, lecz na przeznaczonym dla niej miejscu stoją bloki. W tej sytuacji rodzice opracowali projekt rozbudowy istniejącej szkoły. Projekt wraz z petycją, rozesłali do różnych instytucji (do redakcji również), przedstawili go w lokalnym programie telewizyjnym. Na pismo do władz oświatowych otrzy-

mywali odpowiedzi tej samej treści: trudności są znane, niestety nie można zrobić, trzeba czekać na nowe inwestycje. Za biurkiem czeka się nieźle, na osiedlu — o wiele gorzej.

Tymi pismami rodziców oświata czuje się dotknięta, bo nie ona jest realizatorem inwestycji, lecz spółdzielczość mieszkaniowa. Rodzice są jednak zdania, że to nie oni powinni zabiegać o przyspieszenie inwestycji, a właśnie oświata, bo przecież władze oświatowe realizują program nauczania i warunki w jakich przyszło się dzieciom uczyć były do przewidzenia. Może gdyby Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego miał prawo decydowania, gdzie i kiedy wybudowana będzie nowa szkoła, niektórych osiedlowych kłopotów udałoby się uniknąć. Dyskusyjna jest na przykład decyzja o budowie w 1982 roku dużej szkoły na niewielkim Osiedlu Tysiąclecia, gdy bardziej potrzebne są w innych częściach miasta.

Projekt dobudowy pawilonów do Szkoły J. Gagarina można by zrealizować, gdyby znalazły się moce przerobowe. Można by też obstarzać przy dawnej decyzji o budowie drugiej szkoły.

Lecz decyzje te wymagają czasu, a rozwiązania powinny znaleźć się do września tego roku. Bo jeśli nadal sprawa szkoły będzie się kończyła na dyskusjach, to dla części dzieci zabraknie miejsca na najbardziej nawet przepelnionej klasie. W maju tego roku wszyscy zainteresowani rozkładowaniem tłoku w szkole na Osiedlu Kosmonautów — a więc przedstawiciele samorządu mieszkaniowego, rady osiedla, władze oświatowe, Urząd Miejski do szli do wniosku, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby poszukanie pomieszczeń zastępczych. Zastanawiano się: może przeznaczyć dla szkoły pomieszczenia przedszkola a przedszkole przenieść do partii rorych mieszkań, może zrezygnować ze żłobka, by tam umieścić przedszkolaków? O tym, co bardziej potrzebne — żłobek czy klasy szkolne mieli się wypowiedzieć mieszkańcy. Postanowiono też zastanowić się nad lokalizacją nowej szkoły, zorientować się w możliwościach postawienia baru produkowanego przez Metalplast. Jedyną sprawą, którą wtedy załatwiono, to wymuszenie dla Szkoły 37 dzierżawy baru od Rejonu Budowy Dróg i Mostów oraz przeniesienie półnieternatu ze Szkoły im. Gagarina do Osiedlowego Domu Kul-

tury „Orbita”. Inne sprawy zostały tylko skrzętnie odnotowane w protokole. Chociaż od zebrania upłynęło sporo czasu, nie zapadły żadne decyzje w sprawie żłobka i przedszkola. Jestem pewna, że problem stał się niezmierznie ważny we wrześniu, kiedy lekcje na Osiedlu Kosmonautów trwać będą do pięć po dwudziestej.

Na Winogradach brakuje 3000 miejsc w szkołach. Przepelnione są szkoły nr 30 i 65. Za ciasna jest nowa szkoła na Osiedlu Bolesława Chrobrego. Podobnie jest na Ratajach, na Osiedlu Kopernika. W obecnej sytuacji nowe inwestycje są ograniczone i chociaż z nowym rokiem szkolnym oddana zostanie szkoła na Osiedlu Rusa i Osiedlu Kopernika, dzieci nadal będą się w klasach tłoczyły. Trzeba znaleźć rozwiązania doraźne. Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zapowiada reorganizację sieci, tak aby ze szkół przepełnionych kierować młodzież do tych, które mają mniej uczniów. Wróćmy do koncepcji przenoszenia starszych klas do innych, niezbyt oddalonych szkół (np. rodzicom uczniów niektórych starszych klas Szkoły nr 30 na Osiedlu Przyjaźni proponowano, aby ich dzieci od nowego roku szkolnego przeszły do pobliskiej Szkoły nr 38). Na Ratajach sześciolatki na naukę przedszkolną chodzą do przedszkola ale dopiero wtedy, gdy przedszkolaki idą do domu. Czy jednak wszyscy rodzice zgodzą się na wieczorny powrót malucha z lekcji?

Pięciodniowy tydzień jeszcze bardziej skomplikował sytuację w szkołach. Gdyby można dowolnie dysponować czasem w ciągu tygodnia, w poszczególnych klasach nauka trwałaby krócej. Lecz za wolnymi sobotami obstarują rodzice i nauczyciele.

Przyglądając się pracy zatłoczonych szkół, zmęczonych i znerwicowanych dzieciom, pomyślałam, że gdyby to ode mnie zależało, przedłużyłabym rok szkolny o miesiąc. Wtedy skróciłby się dzień szkolny każdego ucznia. Tylko nieliczne dzieci spędzają trzy miesiące wakacji poza domem. Ogromna większość wyjeżdża na miesiąc, a pozostałe dwa spędza w domu, nie bardzo wiedząc co z sobą począć.

Sądzę, że takie rozwiązanie nie wpłynęłoby ujemnie na rozwój dzieci. Odwrotnie: stworzenie spokojniejszych warunków nauki pozwoliłoby uniknąć wielu nerwic.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Chór Męski „Echo” z Ostrowa na estradzie w Międzyzdrojach

Fot — Archiwum

Muzyczne impresje z Międzyzdrojów

Wśród wielu festiwali muzycznych, w które obrosły miejscowości letniskowe, znaczącą pozycję zajmuje Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. Corocznie na przełomie czerwca i lipca sprowadza on na wyspę Wolin setki śpiewaków-amatorów, którzy w tym turnieju konfrontują i wzbogacają swoje doświadczenia artystyczne, a jednocześnie uatrakcyjniają pobyt tysiącom wypoczywających tu ludzi.

W ciągu 16-letniego istnienia festiwal stał się najważniejszą imprezą polskiego śpiewactwa amatorskiego i uzyskał wysoką rangę międzynarodową. Brały w nim udział znakomite chóry z różnych kontynentów także z Wysp Kanaryjskich, Bombaju czy z Filipin. Brało w nim udział również wiele zespołów reprezentujących Wielkopolskę, a wśród laureatów głównych nagród są z Poznania: Chór Mieszany im. S. Moniuszki (1969) Chór Męski „Arion” i Poznański Chór Chłopców (1970), Chór Męski Politechniki Poznańskiej (1974) Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej (1975).

Tegoroczny XVI Festiwal odbył się od 25 czerwca do 4 lipca i przedstawił wczoraj 1000 śpiewaków w tym 7 zagranicznych. Śpiewały one i w amfiteatrze, i na promenadzie, i na molo, nawet na plaży! Ale najważniejsze koncerty odbywały się wieczorem w sali



Domu Kultury i one oceniane były przez specjalną komisję. Główne nagrody w tym roku zdobyły: Chór „Goesta Ohlins Vokalensemble” ze Szwecji — Statuetkę Trygliwa (ufundowaną przez wojewodę szczecińskiego). Chór „G.B. Candotti” z Włoch — Amforę Bursztynową (nagrada Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie) oraz Szczeciński Chór Kameralny — Złotą Lirę (nagrada Polskiego Związku Chórów i Orkiestr).

Poza głównymi nagrodami Komisja przyznała jeszcze sporo innych, m. in. Towarzystwa Miłośników Międzyzdrojów, która otrzymała Chór Męski „Echo” z Ostrowa (na zdjęciu). Był to w tym roku jedyny reprezentant Wielkopolski, spoczywała więc na nim znaczna odpowiedzialność. Mimo poinformowania, że panowie z Ostrowa udźwignęli ją. Na otrzymane wyróżnienie w pełni zasłużyli, demonstrując bardzo wysoki poziom amatorskiego muzykowania, a przy tym ładne, dobrze emisji ustawione głosy. Jestem bardzo uczulony na emisję i wyrównanie brzmieniowe męskich chórów. Uzyskanie w tym zakresie dobrych wyników jest wyjątkowo trudne w zespołach autentycznie amatorskich. Gratulacje więc dla Ireny Balickiej (dyrygenta chóru) za efekty jej pracy a także za autorytet, który w swoim zespole zdobyła.

Festiwale w Międzyzdrojach

spełniają bardzo istotną funkcję kulturotwórczą. Towarzyszą im, prowadzone przez wybitnych specjalistów, seminaria dyrygenckie dla chórmistrzów z całego kraju, a także konkursy kompozytorskie. Imprezy te podnoszą poziom krajowego muzykowania chóralnego i wzbogacają jego repertuar. W tegorocznym konkursie II nagrodę (I nie przyznano) i jedną z dwóch III nagród otrzymał Marek Jasiński, absolwent Wydziału Kompozycji poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej z klasy prof. Andrzeja Koszewskiego. Inny absolwent tej uczelni — Janusz Stalmierski — zdobył dwa wyróżnienia (z sześciu przyznanych).

Jeżeli jeszcze dodamy, że bardzo istotną rolę odgrywa w Komisji Oceniającej Festiwalu i w pracach seminarium doc. Krystyna Domańska-Maćkowiak z poznańskiej PWSM, a w repertuariach chórów znajdowały się utwory Andrzeja Koszewskiego, Feliksa Nowowiejskiego i Tadeusza Szeligońskiego, to możemy być w pełni usatysfakcjonowani obecnością poznańskiej muzyki w Międzyzdrojach. Tym bardziej, że twórca festiwalu i przewodniczący jego Komisji Artystycznej — Jan Szyrocki swoje doświadczenia muzyczne i wiedzę wywodzi od Stefana Stuligrosza i naszej uczelni.

Festiwal Pieśni Chóralnej, mimo bogatej już historii, jest nadal imprezą rozwijającą się i eksperymentującą nowe rozwiązania artystyczno-organizacyjne. Pierwszy raz pięć organizacyjną sprawowała nad nim Szczecińska Agencja Artystyczna „Estrada”, wywzyskując się z tych nietypowych i nieintrynatnych dla niej zadań w sposób wzorowy. Dyrekcja i pracownicy tej agencji nie tylko złotówkami oceniają znaczenie prowadzonych przez siebie imprez.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Nowa premiera „Teatru Pantomimy”

Lipiec jest pracowitym okresem dla ponad 30-osobowego zespołu aktorskiego „Teatru Pantomimy” we Wrocławiu. Pod kierunkiem Henryka Tomaszewskiego codziennie przez kilka godzin w gościnnych salach „Teatru Polskiego” wrocławscy mimowie odbywają próby nowego premierowego spektaklu pt. „Rycerze Okrągłego Stołu”.

Spektakl — i z kolei 17 premiera „Teatru Pantomimy” — będzie widowiskiem nawiązującym do słynnej legendy o królu Arturze. Widowisko „Rycerze Okrągłego Stołu” zostanie przedstawione publicznie na inaugurację nowego sezonu artystycznego — w końcu września br. (PAP)

dla tych wydarzeń, jakie miały miejsce w ostatnich dniach czerwca 1956 w naszym mieście. Rysuje się to choćby w tytułach omawianych książek. Panuje tu duża dowolność i brak konsekwencji, nawet u poszczególnych autorów. W tej sytuacji istotnym jest zastanowienie się nad adekwatnym do wydarzeń określeniem. Pamiętać bowiem musimy, że ma to ogromne znaczenie kształtowania się świadomości historycznej społeczeństwa o danym wydarzeniu. W nazwie bowiem zawarta jest synteza oceny danego zjawiska historycznego.

W rozwiązaniu naszego dylematu pomocnym być może zdanie analogicznych, żywiołowych wystąpień klasy robotniczej w XIX i XX wieku. Interesującym jest jakimś historyografii Polski Ludowej zapatrzyć je określeniami. Miano powstań robotniczych zyskały sobie wystąpienia proletariatu lyońskiego w 1831, paryskiego w czerwcu 1848, łódzkiego w czerwcu 1905 oraz krakowskiego w listopadzie 1923. Jest rzeczą charakterystyczną, że do żywiołowych powstań robotniczych lechodzi

ło w podobnej sytuacji. Dominującymi były dwa czynniki: 1. Niespełnione nadzieje klasy robotniczej, jakie wiązała ona z zmianami politycznymi, np. wydarzeniami rewolucyjnymi czy funkcjonowaniem w II Rzeczypospolitej burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. 2. Ciężka sytuacja materialna szerokich rzesz społeczeństwa. Rozwój wydarzeń był prawie że identyczny: żądania klasy robotniczej, lekceważący do nich stosunek zadufanych w sobie władz, strajk, manifestacje uliczne przeradzające się w walki zbrojne stłumione siłą wyścapienie proletariatu.

Ten scenariusz miał miejsce w Poznaniu, w czerwcu 1956. Mieliśmy wtedy do czynienia z wystąpieniem poznańskiej klasy robotniczej w obronie ideałów socjalistycznych, zagrożonych działaniem zbrojnym aparatu władzy. Biorąc pod uwagę powyższe wywody o powiadam się za przyjęciem dla poznańskiego Czerwca 1956 r. określenia: powstanie robotników poznańskich 1956.

LECH TRZECIAKOWSKI

Pod spółdzielczym patronatem

Kultura w osiedlu mieszkaniowym

Pod koniec ubiegłego roku na terenie spółdzielczych osiedli mieszkaniowych działało blisko 3,3 tys. placówek kulturalnych i wychowawczych: domów kultury, klubów, bibliotek, świetlic, pracowni specjalistycznych, klubów książki, prasy i innych placówek. Zorganizowały one ponad 62 tys. różnych imprez — odczytów, konkursów, wystaw, w tym np. przeszło 3 tys. wycieczek do muzeów i różnych wyspecjalizowanych placówek kulturalnych.

Kierunki działalności kulturalnej w osiedlach spółdzielczych są obecnie żywo dyskutowane. Słyszysz się głosy, że spółdzielczość mieszkaniowa, je dny dysponent mieszkań taką działalność prowadzić, nie powinna dublować działania wyspecjalizowanych w tej dziedzinie placówek i organizacji. Przeważa jednak pogląd, że należy ją kontynuować i rozwijać, przybliżając kulturę szerszym kręgom odbiorców wzbudzając ich zainteresowania kulturalne, rozbudzając nawyki korzystania z niej na co dzień. Jest to tym bardziej istotne, że z organizowanych na terenie osiedli różnego rodzaju imprez najszerzej korzystają starsze dzieci i młodzież, spędzające

w miejscu zamieszkania najwięcej czasu. Z tego samego względu do najczęstszych odbiorców i uczestników proponowanych imprez i spotkań należą też najstarsi mieszkańcy osiedli. Ci gromadzą się wczasem w osiedlowych klubach „seniora”, których liczba zwiększyła się w ub. r. do 327 tj. o ponad 60 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

W minionym roku nastąpił dość znaczny wzrost bazy materialnej dla działalności kulturalnej w osiedlach spółdzielczych. Zmniejszyła się wprawdzie w porównaniu z 1979 r. liczba domów kultury (ze 127 do 112), co związane jest z osłabieniem współpracy ze związkami zawodowymi, wzrosła jednak równocześnie liczba prowadzonych w osiedlach własnych domów kultury (do 75 tj. o 11). Zaobserwowano znaczny przyrost liczby bibliotek oraz ich filii i punktów bibliotecznych, a także klubów prasy i książki. Nowe, własne do my kultury powstały w ub. r. m. in. w osiedlach spółdzielczych w Rudzie Śląskiej i Stalowej Woli, w spółdzielniach „Krakus” w Krakowie i „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Do 600 tj. o 12 proc. zwiększyła się liczba klubów przy: czyn-

jeszcze większy (o 21 proc.) jest wzrost liczby klubów własnych, prowadzonych przez spółdzielnie. W sumie spółdzielnie dysponują 585 klubami, 680 świetlicami (na 786 działających w osiedlach). Bibliotek i ich filii było pod koniec ub. r. 585, klubów prasy i książki — 76.

Swą bazę dla działalności kulturalnej uważają spółdzielcy za ciągle jeszcze niedostateczną. Dysproporcje między poszczególnymi województwami są znaczne. Poważne braki występują zwłaszcza w osiedlach spółdzielczych m. in. w Białej Podlaskiej, Ciechanowie, Jeleniej Górze, Łomży.

Popularnością wśród mieszkańców osiedli cieszą się własne zespoły artystyczne, a także zespoły oświatowe, sportowe i techniczne. Zespołów artystycznych było w ub. r. ponad 3,1 tys. Skupiały one blisko 79 tys. uczestników i zorganizowały ponad 13 tys. różnych imprez. Najwięcej bo 800 było ze spółdzielczych, 650 — muzycznych, ponad 500 — fotograficznych, 450 — tanecznych, 430 — teatralnych i ponad 100 filmowych. Wiele uwagi poświęca się upowszechnianiu folkloru i sztuki ludowej. Wysoki po-

ziom na ogół prezentowały prace na I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki Nieprofesjonalnej Spółdzielczości Mieszkaniowej w Kielcach i Triennale Plastyki Nieprofesjonalnej we Wrocławiu. Z powodzeniem rozwijały działalność kluby piosenek powstające przy współpracy z Zarządem Głównym ZSMP w wyniku akcji tzw. rozpięwanej młodzieży (m. in. w Gorlicach, Lesznie, Gdańsku, Chorzowie, Białymstoku i Krakowie).

Dobre wyniki upowszechniania filmu w osiedlach spółdzielczych osiągnęła spółdzielnia „Energetyka” we Wrocławiu, w dziedzinie upowszechniania fotografii — spółdzielnia w Radomiu, Świnoujściu, Wągrowcu i Lublinie, a plastyki — Warszawska Spółdzielnia Mieszkańców oraz spółdzielnie woj. krakowskiego, kieleckiego, białostockiego i suwalskiego. W dziedzinie muzyki ciekawe osiągnięcia ma spółdzielnia poznańska oraz górnicza spółdzielnia w Wałbrzychu, w upowszechnianiu folkloru — spółdzielnia nowosądecka i zakopiańska.

W rozwijaniu kultury w miejscu zamieszkania, spółdzielnie współpracują z instytucjami i organizacjami, zajmującymi się upowszechnianiem kultury, co dotyczy głównie pomocy metodyczno-instruktażowej udzielanej przez WDK oraz opieki nad zespołami artystycznymi i doskonalenia kadry osiedlowych placówek kulturalno-wychowawczych.

P. A.

Połowy morszczuka i mintaja

Kooperacja z USA i Kanadą

(PAP). Jak poinformowano dziennikarza PAP w Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej w Szczecinie, jednostki z przedsiębiorstw połowów dalekomorskich i usług rybackich „Odra” w Świnoujściu oraz „Dalmor” w Gdyni podjęły kooperacyjną współpracę z rybakami ze Stanów Zjednoczonych i Kanady w zakresie połowów morszczuka oraz mintaja. Jak ustalono skupia one od rybaków amerykańskich i kanadyjskich 10 000 ton morszczuka oraz 15 000 ton mintaja. Umożliwi to uzupełnienie dostaw na rynek oraz rozszerzenie eksportu. Ze świnoujskiej „Odry” do współpracy polsko - amerykańsko - kanadyjskiej skierowane zostały trawery „Kolies”, „Orlen” i „Orcyn”.

A. Haig przeciwny strefie bezaatomowej w Europie zachodniej

(PAP). Minister spraw zagranicznych Norwegii, Knut Frydenlund, który powrócił w środę z Waszyngtonu, oświadczył w wywiadzie dla telewizji norweskiej, że sekretarz stanu USA, Alexander Haig jest przeciwny utworzeniu strefy bezaatomowej w Europie północnej.

Frydenlund stwierdził, że rząd norweski powinien wziąć pod uwagę stanowisko amerykańskiego podczas rozważania tej kwestii.

Według szefa dyplomacji norweskiej, A. Haig jest bardzo zaniepokojony problemami jakie wylania się w związku z koncepcją utworzenia takiej strefy podczas negocjacji między Norwegią i NATO w sprawie broni jądrowej.

Handel zagraniczny w ocenie NIK

(PAP). Polski Handel Zagraniczny działając w wyjątkowo trudnych warunkach uzyskał w ub. roku wpływy z eksportu o 3,4 procent wyższe niż w roku 1979. Był to, co prawda, najniższy wzrost eksportu na przestrzeni wielu lat, ale biorąc pod uwagę ogólne załamanie naszej gospodarki w drugiej połowie ub. roku, wynik ten należy uznać za pozytywny.

Rezultat ten uzyskano mimo dość znacznego w niektórych asortymentach spadku produkcji eksportowej. Fizycznie eksport ubiegłoroczny był niższy niż w 1979 r. o 4 procent. Cały przrost osiągnięto dzięki wzrostowi cen.

Po raz pierwszy od wielu lat równoległe z resortem handlu zagranicznego ocenę wyników pracy tego resortu przedłożyła sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego Najwyższa Izba Kontroli.

W ocenie tej czytamy m. in., że „istotny wpływ na trudno

ści w handlu zagranicznym miała także jego organizacja ukształtowana na początku lat siedemdziesiątych. W wyniku dokonanej wówczas reorganizacji handlu zagranicznego, do donanej bez zasięgania opinii tego resortu, 22 przedsiębiorstwa handlu zagranicznego podporządkowano bezpośrednio ministrowi handlu zagranicznego i gospodarki morskiej a 41 działu w ramach jednostek organizacyjnych resortu przemysłowych”.

Z dalszych fragmentów oceny NIK-u wynika, że reorganizacja przyniosła wzrost zatrudnienia, przrost szczebli decyzyjnych, znaczny wzrost liczby wyjazdów zagranicznych pracowników przemysłu. Nie nastąpił natomiast zasadniczy wzrost eksportu, osłabienie ulega dyscyplina finansowa w PHZ podległych przemysłowi, a niektóre resorty przemysłowe zamiast koncentrować swoją działalność na zapewnieniu odpowiedniej podaży towarów

na eksport, poprawie ich jakości i terminowości dostaw — niejednokrotnie wkraczały w sferę działań będących w gestii resortu handlu zagranicznego.

Sytuacja ta do dzisiaj nie ulega zmianie. W rezultacie realizowanie przez ministra handlu zagranicznego funkcji koordynatora stosunków handlowych z zagranicą natrafiało i natrafia na zasadnicze trudności.

Wydaje się, że ten fragment oceny, dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli, zasługuje na szczególną uwagę. W przeddzień niejako wprowadzenia reformy gospodarczej należy gruntownie przemyśleć, jak w obecnej sytuacji płatniczej kraju pogodzić należy się z przewidzianym w Konstytucji monopolu państwa na handel zagraniczny i z pełną odpowiedzialnością ministra handlu zagranicznego za ten sektor gospodarki.

C. Vance krytykuje politykę nowej administracji w Waszyngtonie

(PAP). Z ostrą krytyką administracji Ronalda Reagana wystąpił były sekretarz stanu USA — Cyrus Vance, który w wywiadzie dla zachodniemieckiego tygodnia „Stern” oświadczył, iż „Reagan pragnie rozwiązywać problemy polityczne środkami militarnymi”.

Wyrażając przekonanie, iż Związek Radziecki jest gotów do poważnych rokowań rozbiorczych, Vance wyraził jednak wątpliwość czy bez ratyfikacji układu SALT II może być dokonane istotnego

postępu w rozmowach na temat broni średniego zasięgu w Europie.

„Jeśli zaniechamy ratyfikacji układu SALT II przyszłe generacje mogą podać w wątpliwość rozsądek i decyzje naszego politycznego kierownictwa” — powiedział Vance.

Opowiadając się za modernizacją amerykańskich broni średniego zasięgu podkreślił, iż procesowi temu powinna towarzyszyć równocześnie troska o wznowienie rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji tych systemów.

Trwają obrady Międzynarodówki Socjalistycznej

(PAP). W Bonn kontynuowano w czwartek obrady Międzynarodówki Socjalistycznej. W konferencji biorą udział przywódcy 20 partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych z Europy i z innych kontynentów. Omawiane są problemy polityki międzynarodowej. Po obradach na temat stosunków Wschód — Zachód, wczoraj uczestnicy konferencji debatowali nad sytuacją polityczną w Ameryce Środkowej i stosunkami między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się.

Prace polowe nabierają tempa

Nie ma czerwonych kartek w kalendarzu gdy chodzi o chleb

INFORMACJA WŁASNA

Udane żniwa 1981 nabierają wyjątkowego znaczenia. Jak dotychczas trzeba stwierdzić, że w Wielkopolsce rozpoczęły się one pomyślnie mimo niedostatku części ziemian, paliw, niektórych maszyn. Pogoda sprzyja, toteż małe żniwa zbliżają się ku końcowi, lada dzień rozpoczyna się zbiory żyta, pszenicy i owsa. W Kaliszkim skoszone prawie połowę arealu jęczmienia ozimego i dwie trzecie rzepaku, z czego 98 procent wymłócono. Magazyny za pełnią się ziarnem. Sprzet żniwny w miarę możliwości został dobrze przygotowany, ale gdy za parę dni tempo prac wzrośnie, nie wiadomo, czy nie będzie potrzebna pomocy technicznej z zakładów pracy. Wojewoda kaliski zobowiązał naczelników do stałych kontaktów z patronackimi zakła-

dami, które deklarują swoją pomoc żniwną.

Podobną pomoc mają zapewnić rolnicy konińscy i leszczyńscy. W obu tych województwach żniwa przebiegają na razie bezawaryjnie, w obu kończy się koszenie rzepaku, a znaczna jego część została wymłócona i dostarczona do magazynów. W Koninie trwa drugi pokos traw. Wędróżki rozpoczęły się koszenie żyta — hasło do dużych żniw. Natychmiast po spręcie dokonuje się podorywek i siewu poplonów. W Leszczynie żniwa zaczęły się w połowie z nich niebawem zacząć wschodzić rośliny pastewne. W Koninie podorywek przeprowadzono na 960 hektarach (co równa się pół procent), poplon zaś zasiano na 625 ha.

Gdyby do końca żniw udało się zachować taki rytm prac polowych, można by uznać, że żniwa zostały wygrane. (zd)

Marszałek N. Ogarkow o radzieckim systemie obrony

(PAP). Sytuacja na świecie pozostaje skomplikowana, zaś polityka imperializmu, zwłaszcza USA, stwarza groźbę zwrotu od odprężenia ku kolejnej „zimnej wojnie” — stwierdził na łamach miesięcznika KC KPZR „Kommunist”, szef Sztabu Generalnego Radzieckich Sił Zbrojnych, marszałek Nikołaj Ogarkow. Píše on, że obecne kierownictwo administracji waszyngtońskiej zmierza w kierunku zerwania zawartych porozumień ze Związkiem Radzieckim, a także rokowań w sprawie ograniczenia i powstrzymania zbrojeń, dążąc do niekontrolowanego wysięgu zbrojeń.

USA zmierzają do osiągnięcia przewagi militarniej nad ZSRR i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Nasilają przygotowania militarne nie tylko USA, lecz i cały Pakt Północno-Atlantycki — wskazuje marszałek Ogarkow, zauważając jednocześnie, że prowadzone obecnie przez koła imperialistyczne różnego rodzaju akcje i działania dywersyjne przeciwko ZSRR i innym krajom wspólnoty socjalistycznej, a także przeciwko postępowym siłom pokoju mają skoordynowany charakter, a ich celem jest stopniowe, konsekwentne osłabienie i podważenie socjalizmu jako systemu, a później — ustanowienie panowania amerykańskiego imperializmu nad światem.

N. Ogarkow stwierdza, cytując L. Breżniewa, że radziecka doktryna strategiczna ma charakter zdecydowanie obronny. Jednocześnie przewiduje ona, że w przypadku napaści agresora na Związek Radziecki lub jego sojuszników, zostaną podjęte zdecydowane działania przez radzieckie siły zbrojne, które są całkowicie zdolne do prowadzenia nie tyl-

ko defensywnych ale i nowoczesnych operacji ofensywnych na ziemi, w powietrzu i na morzu.

Gdyby agresywnym siłom imperialistycznym udało się jednak rozpętać nową wojnę światową, to stałaby się ona decydującym starciem dwóch przeciwnych systemów społecznych, ogarnęłyby wszystkie kontynenty i byłaby prowadzona przez koalicję grupowania, wykorzystujące cały arsenał środków prowadzenia walki. Zostałyby do tego włączone setki milionów ludzi. Pod względem skali i charakteru ewentualnych zwycięstw nie można by porównywać z żadnymi wojnami w przeszłości.

Dzięki nieustannej trosce naszej partii i całego narodu radzieckiego siły zbrojne ZSRR dysponują obecnie dostatecznym potencjałem, aby w razie konieczności na czas i skutecznie odeprzeć wszelką agresję bez względu na to, skądkolwiek by pochodziła. Usiłowania sił imperialistycznych dotyczące osiągnięcia przewagi militarnej nad nami są bezpodstawne — stwierdza N. Ogarkow.

Dla należytej obrony kraju realizuje się planowy rozwój radzieckich sił zbrojnych, a szczególną uwagę zwraca się na te siły i środki, które w największym stopniu decydują o sile bojowej armii i floty wojennej. Naczelny elementem tego potencjału we współczesnych warunkach są strategiczne siły nuklearne, będące głównym czynnikiem powstrzymującym agresora i mogącym — w przypadku użycia przez agresora broni jądrowej — przeciwko ZSRR i innym krajom wspólnoty socjalistycznej — natychmiast wykonać niszczycielskie kontruderzenie.

Kobieta ranna w zamachu na papieża opuściła szpital

(PAP). W dwa miesiące po zamachu na papieża Jana Pawła II, szpital w Buffalo opuściła Anna Odre, jedna z dwóch kobiet rannych wówczas na placu św. Piotra w Rzymie. 59-letnia pani Odre przeszła dwie operacje w szpitalach rzymskich i powróciła do rodzinnego Buffalo 5 czerwca, ale w związku z komplikacjami musiała być tam hospitalizowana. W wywiadach udzielonych po opuszczeniu

kliniki, kiedy pytano ją na temat jej ewentualnej obecności na procesie Mehmeta Ali Agcy, zamachowca, pani Odre odparła żartobliwie, że następną wyprawę do Włoch planuje dopiero w roku 1999, a jeżeli chodzi o zeznania, to nie widzi powodu, aby miała wracać do Włoch, ponieważ po prostu nie widziała człowieka, który strzelał do papieża.

Kłopoty Polaków w Berlinie Zachodnim

(PAP). Od pewnego czasu daje się zauważyć wzmożony napływ obywateli polskich do Berlina Zachodniego, tego — jak się go jeszcze dziś określa — okna wystawowego Zachodu. Przybywają tu różnymi środkami lokomocji, wielu samochodami, których coraz więcej widać na ulicach miasta. Prawie wszyscy przyjeżdżają w celach zarobkowych. Licząc na szczęście, znalezienie dobrej płatnej pracy i szybkie ugotowanie odpowiedniej sumy, umożliwiającej kupno samochodu (oczywiście używanego) czy przywiezienie jeszcze dewiz do kraju.

Wielu już wkrótce rozczaruje się, bowiem o pracę, nawet tę najgorszą, najbrudniejszą, jest tu coraz trudniej. Po nadto po zderzeniu z rzeczywistością przyskają marzenia o legendarnych, wysokich zarobkach. To, co przeciętny, za trudniony tu Polak może zarobić, stanowi zaledwie jedną trzecią plac godzinowych, wynoszących około 15 marek. Polak, zatrudniony najczęściej nielegalnie, dostaje 5 marek

za godzinę, rzadko więcej. A trzeba przecież przeżyć, gdzieś mieszkać. W najtrudniejszej sytuacji są oczywiście ci, którzy nie mają tu żadnych znajomych, nie znają języka, a liczą tylko na łut szczęścia. Często widać ich, jak beznadziejnie kręcą się po ulicach, zaczepiając natychmiast tych, którzy mówią po polsku i proszą o pomoc, o jakies adresy. Przyjechali spróbować. A już się uda.

Przyjeżdżają z normalnymi paszportami, legalnie. Znakiem większości nie ma zamiaru zostawać tu na zawsze. Często jednak, często są to ludzie młodzi, chce tu pozostać. Ci zgłaszają się do obozu przejściowego w Marienfelde, przeznaczanego dla uchodźców z krajów Europy Wschodniej. Jak wynika z danych Urzędu Senatora do spraw Wewnętrznych, liczba uchodźców z Polski, którzy zgłosili się w tym obozie, znacznie ostatnio wzrosła. W przypadku Polaków uzasadnienie wniosku o azyl polityczny jest raczej dość trudne, z uwagi na liberalne stosunki panujące w Polsce.

Jednak bojler spowodował wybuch w Brudzewie

Jak informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu” w nocy z 14 na 15 lipca w budynku SKR Brudzew, w województwie konińskim nastąpił silny wybuch, który spowodował m. in. popękanie ścian tego obiektu i zarwanie się dachu na sąsiedniej hali. Specjaliści potwierdzili już w pełni wstępne ustalenie, że wybuch spowodowany był rozrwyaniem się 80-litrowego bojlera, w którym uszkodzony był zawór bezpieczeństwa. Wykluczono jednocześnie jakiegokolwiek innego przyczynę.

Przypominamy, że straty oszacowano na milion złotych i, że nikt nie odniósł obrażeń. (woj)

Ponownie zamieszki w londyńskiej dzielnicy Brixton

(PAP). W środę w nocy w londyńskiej dzielnicy Brixton, widowni zajęć pomiędzy policją a kolorowymi jej mieszkańcami w kwietniu br., wybuchły nowe zamieszki. Setki młodych ludzi, w przeważającej mierze Murzynów, stoczyło bitwę z policją, obrzucając kamieniami, cegłami i butelkami z benzyną. Rannych zostało 10 policjantów. Aresztowano 6 osób.

Wybuch nowych zamieszek był następstwem prowadzonego w Brixton na ogromną skalę poszukiwania sprawców dotychczasowych zająć oraz miejsc, w których produkowano są bomby zapalające. Prze-prowadzono rewizje w kilku

nastu domach, podczas których zatrzymano wiele osób. Atakująca policję młodzież podpaliła dziesiątki domów i zaparkowanych na ulicach samochodów. Wzniesiono barykady.

Srodowa noc była już 13 z rzędu niespokojną nocą w Wielkiej Brytanii. Po dwóch dniach względnego uspokojenia, kiedy to zanotowano jedynie nieznaczne i niewielkie zamieszki pomiędzy grupami młodzieży a patrolującymi ulice brytyjskich miast policjantami, walki wróciły do Brixton, miejsca najpoważniejszych dotychczas zamieszek w powojennej historii wysp.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, możliwe przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 20 do plus 23 stopni, minimalna od plus 10 do plus 15 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 15 stopni, w Kaliszu i Lesznie plus 19 stopni, w Koninie plus 20 stopni, w Pile plus 17 stopni; ciśnienie 1005 hPa czyli 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028, P-18

ECHA naszych publikacji

Dom przy ul. Podlaskiej 2 w Poznaniu przekazany Akademii Rolniczej

W publikacji „Domki budowane poza cennikami” („Głos” z 28 listopada 1980 roku) pisaliśmy m. in. o nieprawidłowościach towarzyszących w 1977 roku przejściu na rzecz Skarbu Państwa i sprzedaży domu przy ul. Podlaskiej 2 w Poznaniu. Nieruchomość tę Urząd Miejski w Poznaniu oddał w wieczyste użytkowanie Halinie Szydłak-Zagajewskiej (poprzednio Zasada) i jej też sprzedał na bardzo korzystnych warunkach (zastosowano wysokie bonifikaty od ceny sprzedaży) znajdujący się tam dom, mimo braku podstaw prawnych. Zapis testamentowy Wandy P. zobowiązywał bowiem do urządzić w tym budynku m. in. przedszkola (obiekt nie ma cech domu jednorodzinnego — 8 izb i ponad 200 m kw powierzchni użytkowej).

Dalszego ciągu tej sprawy dotyczy pismo Urzędu Miejskiego z 8 bm. podpisane przez dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr — Urszulę Maczyńską:

„W odpowiedzi na zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” 28 listopada 1980 r. artykuł Michała Łu-

czaka „Domki budowane poza cennikami” dotyczący między innymi domu przy ul. Podlaskiej 2 oraz w nawiązaniu do wypowiedzi Prezydenta Miasta Poznania zamieszczonej na łamach Waszego dziennika 25 maja 1981 r. w artykule „W sprawie dwóch artykułów” — stwierdzającej, że opinia publiczna będzie sukcesywnie informowana o merytorycznych rozstrzygnięciach spraw poruszonych w tych artykułach, pragnę powiadomić Waszą Redakcję, że sprawa domu przy ul. Podlaskiej 2 została ostatecznie załatwiona.

Zgodnie z zapisem testamentowym poprzedniego właściciela budynku — został on przekazany przez Urząd Miejski w Poznaniu 2 lipca 1981 r. Akademii Rolniczej. O sposobie zagospodarowania tego obiektu zadecydują władze Akademii Rolniczej”.

Szkoda, że w tej informacji, za którą dziękujemy, nie ma wzmianki o tym, kto ponosi winę za kombinację z domem przy ul. Podlaskiej 2 i czy został za to ukarany. (ak)

Niechlubne praktyki należą do przeszłości

Nie ma już mieszkań tylko na papierze

Niechlubne tradycje narzucają z góry wielkość zadań budownictwa mieszkaniowego bez skonfrontowania z realnymi możliwościami wykonawczymi, na szczęście należą do przeszłości. Przyniosły one jednak wiele złego, zwłaszcza od mniej więcej połowy lat siedemdziesiątych, kiedy statystyki wykazywały w każdym roku więcej gotowych mieszkań niż było w rzeczywistości. Prawda jest także, że plan jednego roku realizowany był jeszcze w następnym, niekiedy do kwietnia.

Po kilku latach stosowania tych metod, w 1980 roku wrócono do wcześniejszych zwyczajów — zgodności statystyki z ilością faktycznie oddanych do użytku lokali. Wtedy też okazało się, że ze względu na niewykonywanie rocznych zadań zaległości były bardzo duże. Najpierw trzeba było się z nimi uporać, a dopiero później przystąpić do realizacji ubiegłorocznych zadań.

Z tego jednak powodu kombinatowi podległym Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa wznoszącym domy w Kaliskiem, Koninie, Lesznie, Poznańskiem i Poznańskiem do wykonania planu zabrakło wiele mieszkań. Zamiat 9101 (już po korekcie zadań na minus) przekazały one do użytku za ledwie 6455. Fakt ten sprawił, że czas oczekiwania na nowe lokale jeszcze się wydłużył. Na tomiasz rok 1980 uporządkował wreszcie sprawy związane z ustalaniem realnych planów budownictwa mieszkaniowego, choć i one nie są pozbawione zależności od kooperu-

jących z budowlanymi. Zależność ta jest jedną z przyczyn zmniejszenia przez kombinaty tegorocznego planu „mieszkania”. Opracowany on został na podstawie także wielkości zapowiadanych przydziałów materiałowych i surowcowych. A że w dalszym ciągu na placach budowy w Wielkopolsce brakuje co rusz innych materiałów budowlanych (m. in. izolacyjnych, farb i wykładzin posadzkowych) więc tegoroczne zadania kombinatów wynoszą 8980 mieszkań. Jest to o 2525 lokali więcej od przekazywanych do użytku w zeszłym roku ale znacznie mniej od pierwotnie ustalonego planu.

Pocieszającym faktem jest to, że kombinaty podległe PZB tegoroczne zadania realizują rytmicznie. Na planowanych 8980 mieszkań do końca czerwca br. gotowych było 3959 (44,8 procent rocznych zadań). Pod tym względem PZB w skali kraju zajęło trzecie miejsce po Wrocławiu (48,9 proc.) i Lublinie (45,2 proc.). Z wszystkich kombinatów we wspomnianych czterech województwach plan I półrocza w pełni wykonały: Poznań — Wschód i Leszczyńskie. Również te dwa przedsiębiorstwa uzyskały w zeszłym roku najlepsze wyniki. A najwyższy procent zaawansowania tegorocznych zadań mają Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego (58,5 proc.) i Kombinat Budowlany Poznań — Centrum (55,4 proc.).

Istnieje szansa zbudowania wszystkich planowanych mieszkań. Jednakże pod warunkiem

rytmicznych dostaw materiałów budowlanych, surowców, paliwa i energii. Tymczasem ostatnio zmalała na przykład produkcja wykładzin podłogowych i obecnie Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa brakuje jej dla około 700 mieszkań, które mają być gotowe w tym roku. Wprawdzie są możliwości zastąpienia wykładzin dywanami, ale jest ona droższa i niepraktyczna. Zasiadanie więc tych lokali uzależnione jest od podjęcia w tej sprawie decyzji spółdzielczości mieszkaniowej i przyszłych użytkowników. Bo na pewno część tych ostatnich za cenę wprowadzenia się do nowych mieszkań postara się we własnym zakresie o ułożenie podłóg. Ale nie wszyscy zdecydowali się na to. Trzeba zatem jak najprędzej zebrać opinie wśród przyszłych lokatorów, by prawie gotowe mieszkania nie stały puste.

Dla zabezpieczenia frontu robót budowlanych na rok przyszły i lata następne — konieczne jest przyspieszenie robót uzbudowień. Z braku infrastruktury technicznej — jak poinformowała dyrekcja PZB — od przyszłego roku kombinat Budowlany Poznań — Wschód zamiast budować osiedla Piątkowo domy stawiać będzie na poznańskim Żegrze dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Również w Lesznie brak uzbudowanych terenów spowoduje zahamowanie budownictwa mieszkaniowego w tym mieście, na korzyść Gostynia i Kościana.

(am)

Konin

Kulturze nie dopisało szczęście

Nie wszystkie zadania przewidziane w programie rozwoju kultury w Koninie w latach 1976—1980 zostały wykonane. Zdecydował o tym przede wszystkim brak funduszy tak na inwestycje, jak i na remonty. Nie oznacza to jednak, iż nie przybyła ani jedna placówka. Dość wymienić GOK w Sompólnie oraz Wilczyńnię (ten drugi zyskał nowe pomieszczenia), biblioteki w Tuliszkowie, Chodowie, Starym Mieście, Cieninie Kościelnym i Pyzdrach (też w nowych pomieszczeniach). Po modernizacji lepiej prezentują się kina w Sompólnie i Pyzdrach.

Działalność niektórych dziedzin kultury utrudnia także niedostatek kwalifikowanej kadry. Chętnych trudno pozyskać, nie mając mieszkań. W roku ubiegłym resort kultury otrzymał tylko jedno.

Więcej uwagi wymaga społeczny ruch kulturalny w gminach, podobnie jak propozycje spędzenia wolnego czasu.

(pik)

Podejrzani o dewastację cmentarza — ujęci

(PAP) Jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Pile zaresztowano dwóch osobników podejrzanych o dewastację cmentarza komunalnego w Trzcielnie (Polska). Mieszkańcom miasta 21-letniemu T. M. oraz 25-letniemu Z. Z. (karaniem dwuletnim wyrokiem za włamanie) zarzuca się, iż w nocy 14 czerwca br. na miejscowym cmentarzu zdemolowali 29 mogił, przewracając nagrobki i wyrzucając żelazne krzyże.

Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Poznańskie

Kto jest niepożądany w schronisku młodzieżowym

W Poznańskim istnieje 7 schronisk młodzieżowych czynnych cały rok oraz 35 udo- stępnianych w miesiącach letnich. Mają być ważnym ogniwem w upowszechnianiu młodzieżowego ruchu krajoznawczo-turystycznego, a w większości nie spełniają swej funkcji. Główną tego przyczyną jest zły sposób finansowania i rozliczania.

Z tego powodu turyści indywidualni są przeważnie najbardziej niepożądanymi gośćmi, a przecież przede wszystkim dla nich obiekty te są przeznaczone. Pokazanie legitymacji Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych — upoważniającej do 25-procentowej zniżki — jest często równoznaczne z odmową udzielenia noclegu. To się opłaca — tym bardziej, że taki turysta sprawi wiele kłopotów. Pokoje, zazwyczaj 8-osobowe, nie zawsze są za- pełnione, jednak rzadko kto zgadza się na nocleg z obcym człowiekiem. Często więc musi on spać na korytarzu korzystając z rozkładanego łóżka.

Schroniska są na własnym rozrachunku i dlatego chcą mieć zawsze komplet gości, gdyż przynosi to większy dochód. Nastawiają się zatem na przyjmowanie zorganizowanych grup, zapowiadających się wcześniej. Jednak w grudniu, styczniu i lutym ruch turystyczny jest znikomy, więc schroniska przekształcają się w hotele robotnicze, choć takie praktyki są zabronione.

Przy al. Stalingradzkiej w Poznaniu przez ubiegły rok średnio 20 miejsc było wynajętych przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, a 15 zarezerwowanych przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Organizacji i Normowania Pracy Zjednoczenia Przemysłu Betonarskiego.

Te same zakłady zajmują pokoje także przy ul. Głuszyna. W obu miejscach rezerwowano też noclegi na okres tegorocznych świąt wiosennych. Pośredniczą w tym (oczywiście odpłatnie) biura turystyczne (w szczególności „Gromada”), gdyż takich umów kierownicy schronisk nie mogą samodzielnie zawierać.

Nie spełniają one swej funkcji również dlatego, że mają na ogół fatalne warunki lokalowe. Znajdują się głównie w budynkach szkół, dla których są często — co tu ukrywać — kłopotem u nogi.

Takim złym przykładem — podobnym do wielu w województwie — jest obiekt przy ul. Jesiołowej w Poznaniu. Rano uczniowie często spotykają niekompletne ubrane turystów, którzy korzystają z ubikacji i toalet należących do szkoły. Schronisko własnych nie ma, a wyposażenie tych, z których można korzystać — jest bardzo skromne. M. in. używa się misek. Dobrze, jeśli jedzą na dwuletnim stole. Jedyną zaletą jest ciepła woda — to tylko rano. Kuchnia wieczorem jest nieczynna. Dużo do życzenia pozostawia meblowanie pokoi. Są one wieloosobowe i skromne. Sprzęt bywa stary i zniszczony. Odrapane ściany, pobrudzone koce i koldry — nie zachęcają do noclegu.

Jednak sami turyści również są winni, że obiekty te są w takim stanie. Niejednokrotnie pozostawiają po sobie wybite szyby, porwane frunki i uszkodzone urządzenia. Nie dbają o miejsca swego noclegu. Kierownicy niewiele natomiast robią, aby wychowywać mieszkającą tam młodzież.

Schroniska zatraciły więc swój pierwotny charakter, nie służą tym, dla których powstały. Muszą uzyskać pomoc, aby mogły wywiązywać się ze swego podstawowego zadania, czyli obsługi indywidualnego młodzieżowego ruchu turystycznego.

PRZEMYSŁAW KUCHARSKI

O „słabościach” osób na kierowniczych stanowiskach mówiło się w Pile od dawna. Ostatnio coraz częściej te publiczne tajemnice są szczegółowo wyjawiane. Kilka przykładów przedstawił na niedawnej sesji WRN w Pile przedstawiciel poznańskiego Okręgowego Urzędu Kontroli NIK.

Od 1 stycznia 1981 NIK uzyskała 35 informacji dotyczących nielegalnej działalności 45 osób, w tym 41 na kierowniczych stanowiskach. Dotychczas zakończono 17 spraw dotyczących 29 osób. Przeprowadzone kontrole wykazały szereg nieprawidłowości i nadużyć. Kilka takich spraw szerzej przedstawiłem m. in. w artykule pt. „Tajemnice pilskich lasów” (do dzisiaj Wojewódzka Rada Łowiecka w Pile nie ustosunkowała się do niego). Opisywałem nadużycia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Wągrowcu, które angażując środki państwowe — budowało wille, a także opisałem skandal wokół Centrum Strzelectwa Sportowego.

Obiekt ten zbudowano — jak się okazuje — nielegalnie. Nie był on ujęty w planie społeczno-gospodarczym Pili na 1978 rok. Do dzisiaj nie są załatwione sprawy lokalizacji

Pilskie

NIK bada i ujawnia fakty publicznych tajemnic

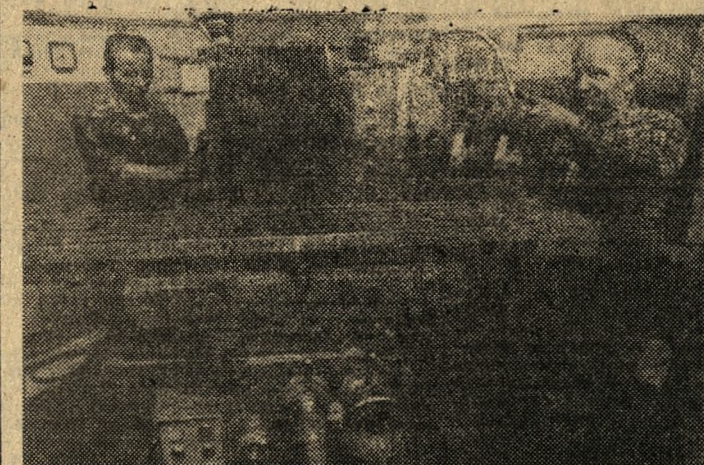
i rozliczeń tej inwestycji. Do końca 1980 roku nakłady wyniosły 45,6 mln zł, przy czym nie uwzględniono w nich 22 maszyn — wyrzutni zakupionych w krajach kapitalistycznych (blisko 4 mln zł). Obiekt nie posiadał dokumentacji. Dziwne praktyki stosowano także w finansowaniu budowy. Dopiero po 14 miesiącach od jej rozpoczęcia próbowano w Narodowym Banku Polskim założyć właściwe konto finansowe. Kiedy NBP odmówił, rachunek taki założono w ... Banku Spółdzielczym, naruszając — oczywiście — przepisy bankowe. Nikt nie kontrolował przychodów i rozchodów, a środki płynęły z różnych źródeł. Lista ofiarodawców jest długa. Cóż, inspirowali tę budowę byli i sekretarz KW i były wojewoda pilski.

Kontrola w Wągrowcu koło Krajanki wykazała, że w 1976 roku powstała myśl zbudowania obiektu turystyczno-wypoczynkowego dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego z 16

miejscami noclegowymi i 40 miejscami gastronomicznymi. Na to Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki udzielił bezzwrotnej dotacji w wysokości ponad 5 mln zł. W trakcie budowy decyzją byłego wojewody pilskiego, zmieniono założenia tego obiektu i tak powstała reprezentacyjna dachca. Komu służyć? Tego, niestety, poza domysłami nie wiadomo. Nie prowadzono bowiem żadnej ewidencji przebiegających tu gości. W kosztach obiektu nie ujęto odwrotu ze studni głębinowej (400 000 zł) oraz poprowadzenia linii energetycznej. Wydatki te sfinansowano, decyzją byłego wojewody, ze środków przeznaczonych na wodociągowanie wsi.

NIK badała także przydziały talonów na samochody dla taksówkarzy i sektora usługowego. Z 35 talonów — 28 trafiło do taksówkarzy. Z 15 talonów — rzemieślnicy otrzymali tylko 3. Reszta znalazła się poza wszelką ewidencją.

Dla kraju i na eksport



Jarocińska Fabryka Obrabiarek (Kalisz) specjalizuje się w produkcji frezarek konsolowych, eksportowanych m. in. do USA, Kanady, Włoch i Francji. W tym roku 12 obrabiarek wielozadaniowych otrzymała fabryka ciągników w Ursusie. Na zdjęciu: eksportowana do USA uniwersalna frezarka, szczególnie przydatna w małych warsztatach.

Fot. „Głos” — R. Królak

LIPIEC	Bogdana
17	Aleksego
Piątek	Słońce: 3.49—20.07

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
CZEMPIN: „Wyrok śmierci” (pol.).
GOSTYŃ: „Cena strachu” (USA).
JAROCIN: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Jego kobiety” (NRD), „Ukochana żona” (wł.); Stylowe: „Bitwa o Midway” (USA), „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radziecki).
KEPNO: „Kontrakt” (pol.).

KŁODAWA: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
KONIN Górnik: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
KROTOSZYN: „Ciosy” (pol.).
LESZNO: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Saturn 3” (ang.).
OBORNIKI: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.).
PILA Sokół: „Prom do Szwecji” (pol.).
PLESZEW: „Indeks” (pol.).
PNIEWY: „F.I.S.T.” (USA), „Złoto dla zuchwałych” (USA-Jug.).
SŁUPCA: „Saturn 3” (ang.).
SZAMOTULY: „Wyspa skarbów” (fr.-wł.), „Trzy dni Kondora” (USA).
SYCÓW: „Cena” (USA).
SREM Sionko: „Gangsterzy szos” (kanad.), „Przygody barona Muenchhausena” (fr.).
ŚRODA: „Gangsterzy szos” (kanadyjski), „Mężczyźni nie płaczą” (czech.).
TRZCIANKA: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (USA).

ra” (USA), „Niezamężna kobieta” (USA).
TUREK: „Saturn 3” (ang.).
WAŁCZ Tęcza: „Mężczyzna z białym goździkiem” (szwedz.), „Płatek nie świątek” (czech.); WOK: „Dzielnictwo” (ang.).
WRONKI: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (USA), „Przygody Calineczki” (jap.).
WRZEŚNIA: „Zamach stanu” (pol.), „Strzały Robin Hooda” (radziecki).
WSCHOWA: „Czarny korsarz” (wł.).
ZŁOTÓW: „Gdy była tu Anastazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (USA).

RADIO

PROGRAM I: 9.00 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.35 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Głos”; 15.05 Popołudnie dla

cząt i chłopców — audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów — opr. Teresa Kowińska; 16.45 Radiokurier — aud. informacyjna; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert zyczeń; 17.30 Orkiestra w repertuarze popularnym — w programie nagrania polskich orkiestr radiowych; 17.45 Kronika sportowa; 17.55 Muzyka Karola Szymanowskiego; 18.00 Wybitni soliści polscy; 18.15 Wiadomości oraz sprawozdanie z obrad IX Zjazdu PZPR.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 20, 21, 22.
PROGRAM III: 6.30 Wczoraj na Zjeździe; 7.30 Wczoraj na Zjeździe; 8.05 A. Trzaskowski i jego orkiestra; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrokredyt C. Niemena; 9.00 Isaca Beszevisa Singera; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Kto może inwalidom?; 11.30 Wakacje

ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. powieści Misy Selimovicia; 14.00 Couperina do Messiaena — francuska muzyka kameralna; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu — audycja R. Waschki; 16.00 Posłuchajcie warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Wegler składe lato — audycja H. Mirosza; 17.05 Dziś na Zjeździe; 17.15 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Polska orkiestra kameralna gra utwory Rosiniego; 19.00 Codziennie powieść — „Srebrne orły”; 19.35 Opera tygodnia — Jean Philippe Rameau: „Castor i Pollux”; 19.50 „Sztuka mistrza z Lublina” — odc. pow. I. B. Singera; 20.00 Interadio — aktualności — magazyn Dariusza

Michalskiego; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Wielcy dyrektory konserwatorium paryskiego; 22.00 Gwiazda śledmów wieczorów — Julien Clerc; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23.05 Poezja Leopolda Staffa; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie 6.45 Radioexpress: lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia”, przegląd prasy, informacje dla kierowców; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Audycja sportowa; 17.00 Radioexpress; 17.15 Stereo: Dawna muzyka polska; 17.40 Czy kultura ma margines?; 18.00 Poznański koncert zyczeń.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwie:
KALISZ: Zofia Pecowicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 265-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 39, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzosek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

Praca
Restauracja „Turystyczna” — Poznań, Stary Rynek 91 zatrudni zaraz kelnerów i kelnerki oraz pokojowe. Absolwenci szkoły gastronomicznej mile widziani. 91723g
Przyjme lakierników. Lakiernia Swarzędz, Warszawska 14. 31728g
Potrzebny pracownik do warsztatu ślusarskiego możliwie z prawem jazdy. Zgłoszenia godz. 15.30-17.30, Poznań, ul. Chudoby 20, lub telefon 580-70. 31732g
Spawacza gazowego, ślusarza, tokarza i chętnych do przycięcia przyłemu praca stała. Warsztat Kościelna 58a. 31747g
Murarza — tynkarza zatrudni. Obornicka 328. Zgłoszenia po godz. 17. 31750g
Malarzy przyjme. Telefon 717-73. 31768g
Krawcowa potrzebna do pracowni. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31770g
Ślusarz, spawacz, przyuczonec, rencista (możliwość zakwaterowania) potrzebny Stanisław Soltyśki ul. Szczepna 13 w godz. 8-15 oprócz niedziel. 31785g
Przyjme panie do szycia. Krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31801g
Pracownica do uszczelniania okien przyjme. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31805g
Potrzebna opiekunka dla trzyletniego chłopca, 4 razy w tygodniu. Warunki bardzo dobre. Telefon 20-65-99, po godz. 17. 31814g
Opiekunkę do 9-miesięcznego dziecka poszukuje. Rynek Łazarski 3 m. 3. 29989g
Krawcowa potrzebna — konfekcja lekka. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 29257g
Przyjme stolarka i ucznia. Stolarnia Ułazyna 11, dojeżdżcie Sosnowa. 30434g
Kobieta, mężczyzna do ogrodnictwa potrzebni także pół etatu, Plac 14. 31273g
Ślusarz lub pracownik do przyuczenia potrzebny. Warsztat ślusarski. B. Stróżyk, Baranowo ul. Za Miedzą 5. 31362g
Elektroinstalatora i pomocnika przyjme. Kancłerska 23. 31381g
Murarzy tynkarzy zatrudni na stałe, tel. 67-49-55. 31401g
Uczniów i pomocników powyżej lat 18 zatrudni zakład elektroinstalacyjny. Tel. 32-32-86 po godz. 20. 31437g
Potrzebna opiekunka do jednorocznej dziewczynki. Dąbrowskiego 289. 31484g
Przyjme pracownika do transportu. Poznań, ul. Miła 8A. 31490g
Przyjme ucznia. Warsztat lakierniczy. Poznań, Obornicka 271. 31499g
Zatrudnie murarza — praca stała. Poznań, ul. Grodzka 125 m. 4, po godz. 18. 31662g
Murarz podejmie budowę domu jednorodzinnego w Poznaniu i okolicach. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31676g
Zatrudnie bufetową, pomocniczą kuchenną, telefon 452-66. 31681g
Spawacza elektryczno-gazowego przyjme. Telefon 67-38-96. 31690g
Przyjme instalatora c.o. oraz ucznia. Tel. 20-02-88. 31503g
Malarzy oraz uczniów przyjme. Makowa 16 Debiec. 31625g
Młody, pracowity podejmie pracę za 10.000. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31526g
Kierowcę na Skodę przyjmie. Tel. 20-55-07. 31614g
Emeryta z zamiłowaniem do pielęgnacji ogroduka przydomowego (kwiaty, warzywa) przyjme. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31515g
Przyjme tokarza na pół etatu, oraz uczniów w zawodzie ślusarskim. Dąbrowskiego 245. 31521g
Warsztat c.o., wod.-kan. przyjmie pracownika. Bożysławskiego 32 m. 6, godz. 16-18 Koszuta. 31713g

Nauka
Asystent, korepetycje matematyki, fizyki. Głaz, tel. 68-9-21 wew. 492, godz. 11-13. 31777g

Matematyka — korepetycje. Dudziak, telefon 20-28-34. 31871g
Kupno
Większą ilość jęczmienia lub pszenicy kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31720g
Cegły i cement kupię. Tel. 714-61 po południu. 31729g
Silnik Diesla ze skrzynią biegów do samochodu osobowego kupię Soltyśki Rumianek Szosa Poznańska 15 poczta Tarnobrzeg. 31784g
Kupię nowe lub mało używane ciągniki C-360, cyklon, rozrzutnik nawozów, przetrząsarko-zgrabarkę. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31812g
Poszukuję mieszkalni piekarniczej pojemności od 50-150. Marian Kowalski, ul. Sikorskiego 8 66-330 Pszczew, tel. 68. 28778g
Zamrażalke i wirówkę kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31397g
Kupię komiks anglijskie dla dzieci, stal zbrojeniową Ø 22 Dźwigary 8, cement, kłaski, cegły, cegły, techniki malarskich, język angielski, francuski, stary obraz, ramy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31403g
Stary zdobiony wazon, pucharek ze szkła, oprawiony w srebro kryształ ozdoba szkatułki, cukiernice, pucharek, kubek ze srebra, stare monety kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31494g
Tygryś grafitowy 30-50 kg kupię. Puszczkowsko Jastrzębia 3. 31651g
Segmenty kuchenne kupię. Tel. 67-60-06. 31667g
Kupię słone pszenne lub żytnie, tel. 67-33-32. 31700g
Piano-beton, cegły mogą być drobne ilości kupię. Tel. 12-06-03 w. 25. 31709g
Bony PKO kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31520g
Kupię działkę nad jeziorem najchętniej z letnim domkiem, tel. 402-67 godz. 20-22. 31557g
Kupię karoserię Fiata 125 MR. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31576g
Kupię karoserię MR. tel. 20-54-58. 31568g
Bulwy, frezji kupię. Poznań, tel. 79-07-29. 31619g
Sprzedaż
Sprzedam sadzonki pomidorów: Rewerun TMCF Norton i Pagham Cross. Jerzy Felbort, Śmigiel ul. Kilińskiego 31, telefon 189. 28647g
Sprzedam bogaty asortyment książek telefon 13-32-70. 31702g
Sprzedam magnetofon M2408 SD wersja eksp. (z gwarancją) Dąbrowskiego 118 m. 7 w godz. 17-19. 31708g
Przyczepę niską wywrotkę sprzedam. M. Tomlikowski, Zegowo, 64-320 Buk. 31201g
Kombajn Vistula stan do bry sprzedam. Masłerek, Skrzetuszewo 62-265 Sławno. 31427g
Kafle na dwa pięce sprzedam ul. Jarochońskiego 71 m. 1. 31443g
Łódź wioślowa — motorowa z przyczepą sprzedam. Tel. 437-16. 31491g
Tokarko-koparkę sprzedam. Poznań, ul. Głuchowska 35. 31495g
Dywan nowy belgijski 2,5x3,5 sprzedam, telefon 706-97. 31653g
Wyrzuczkę do lnu z wiazaczem sprzedam. Jurek, Duszynki Wlkp. 31718g
Sprzedam podbieracz do Vistuli. Stefan Rychlik, Ninio Ryczywół woj. pilskie. 31502g
Frezję wielkokwiatową kolorową Royal cebulki tanio sprzedam. Puszczkowsko Chrobrego 52 tel. 134. 31512g
Cebulki tulipanów sprzedam. Ognik 24 m. 3. 31695g
Oczka, krzewy róż szklarniowych, tel. 20-97-07. 31513g
Motorower inwalidzi dwuosobowy oraz Komara — 3 sprzedam. Michał, Poznań, Szamarzewskiego 46 m. 1. 31527g
Sprzedam maszynę do szycia nową „Singer”. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31560g
Siewke, cebule żonkili Carlton, nasiona asparagus holenderskiego sprzedam. Tel. 564-56 po godz. 18. 31551g

Koźuch damski — włoski sprzedam. Tel. 617-70 po godz. 16. 31543g
Szafę metalową dwudrzwiową stan bardzo do bry sprzedam. Gólcnowska 9. 31607g
Rower Jaguar okazanie sprzedam. Przybylak ul. Garaszewo 6A. 31611g
Koźuch turecki, płaszcz skórzany. Tel. 33-21-83 godz. 16-20. 31616g
Cebule tulipanów do pedzenia. Tel. 759-01 wew. 343 Maćkowiak. 31636g
Stara toaletkę damską sprzedam. Tel. 77-87-28 po godz. 17. 31640g
Wyrównalarkę sprzedam. Grajska 8 (Smochowice). 31645g
Płaszcz skórzany. Telefon 66-06-07 po godz. 12. 31737g
Gerbera — Specjalistyczny Zakład Ogrodnictwa kultur tkankowych „in vitro” Poznań — Baranowo ul. Szamotulska 50, 62-081 Przeźmierowo posiada do odwrotnej sprzedaży nadwyżkę gerbery w odmianach wyprodukowanej „in vitro”. 31758g
Solidny camping sprzedam. Tel. 67-15-07 lub 507-41. 31772g
Vistule ze zbiornikiem oraz plewnikiem sprzedam. Donatowo 20 gm. Czempin. 31773g
Tokarnię 1 m do remontu tel. 458-83. 31791g
Taksometr, Osiedle Czechów 48 m. 10. 31799g
Domek fiński do rozbiórki sprzedam. Tadeusz Skrzypczak, Raszewo 21, 63-210 Żerków. 31815g
Sprzedam wzmacniacz Regent 30W Konarzewo Kościelna 13. 31833g
Nadwozie Skody 120 koloru zielonego. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31840g
Pianino — płyta metalowa, sprzedam. Polska 12. 31847g
Kiosk warzywa — owoce — kwiaty na Winogrodach sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31849g
Windsurfer sprzedam. Krosinko — Szkoła, tel. Mosina 385. 31857g
Radio „Radomir” sprzedam. Norwida 19 m. 52 po godz. 20. 31858g
Talerzówkę sprzedam. Mierczewski, Dębica k. Kórnik woj. poznański. 31870g
Samochody
Nowego Fiata 126p (odbiór Polmozyty) zamienie na nowego Fiata 125p lub Poloneza. Tel. 67-51-47. 31894g
Trabanta (72) po remoncie sprzedam. Telefon 79-00-21 po godz. 19. 30490g
Nadwozie Moskwicka 408 sprzedam. Os. Oświeceni 8 m. 1. 31055g
Samochód Willys-Jeep, tel. 458-83. 31790g
Kupię nowe nadwozie Fiata 125p. Dojazd 10. 31402g
Nadwozie Fiata 126p kupię. Tel. 626-75. 31418g
Syrenę nową kupię. Przyłeki, Poznań, Kancelarska 20. 31493g
Z powodu choroby sprzedam Stara 25 — skrzynia wywrotka. Poznań, Urbanowska 11 m. 3. 31675g
Kupię Fiata 126 dysponuje bonami PKO telefon 33-12-72. 31692g
Peugeot 504 1974 r. przebieg 76.000 km sprzedam w rozliczeniu może być Polonez lub Dacia. Szamotulski tel. 211-21 od godz. 7-15. 31693g
Sprzedam Stara 25 Diesel Poznań, Konieńska 24 m. 1. 31500g
Warszawę 223 górnozaworową sprzedam. Miłkowska 11 m. 13. 31528g
Kupię Wartburga 353 lub Dacie. Tel. 20-47-03. 31529g
Kupię Syrenę „Bosto” tel. 613-98 po godz. 15. 31740g
Renault 6TL (1978) małolitrażowy sprzedam Os. Rzeczypospolitej 22 m. 4. 31539g
Syrenę 105 — 1981 r. oraz Fiata 126 — 1977 zamienie na Fiata 126 1981 lub sprzedam, telefon 20-99-06 godz. 16-20. 31746g
Sprzedam Lublina po kapitalnym remoncie. Informacja: Środa Wlkp. tel. 32-84, godz. 8-17. 31771g
Sprzedam przyczepkę fiatowską i nowego „malucha”, najchętniej zamienie na większy. Poznań, Mogileńska 19. 31369g

Kupię nowego Fiata 126 tel. 33-08-25. 31777g
Sprzedam używane nadwozie Trabanta 601 Combi Poznań Starolecka 1. 31780g
Kupię Fiata 126p, telefon 20-47-03. 31530g
Zamienie nową Zastawę 1110p na nową Syrenę — z dopłatą. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31793g
Kupię nową Syrenę Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31795g
Sprzedam lub zamienie Poloneza rocznik 1979 na ciągnik C-360, cyklon, rozrzutnik nawozów, przetrząsarko — zgrabarkę. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31811g
Kupię Trabanta może być eombi. Tel. 32-61-10 godz. 18-20 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31845g
Kupię Fiata Combi, rocznik 1977-78. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31538g
Kupię Fiata 127p w dobrym stanie. Tel. 32-96-69. 31544g
Fiata 126p, rocznik 1978 sprzedam. Tel. 658-72. 31533g
Sprzedam Stara A-25 z silnikiem Diesla, wywrotka. Szczepankowo 74A, po godz. 18. 31546g
Sprzedam Wartburga 312 rok 1956. Dodatkowo silnik i niekompletne obciążenie Poznań Polanaka 7a. 31562g
Samochód BMW 309 rocznik 1933 sprzedam. Szudera Poznań Gw. Ludowej 54 m. 4. 31571g
Trabanta 8 — 10-letniego kupię. Os. Wielkiego Października 10 m. 55 po 18. 31606g
Trabanta 601 stan dobry sprzedam. Gólcnowska 9 po 14. 31608g
Dacie odbiór w Polmozyty za bony PKO sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31627g
Lokale
Kupię M-4 własnościowe w rozliczeniu M-2 na Os. Kopernika. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31370g
Płynie poszukuje mieszkania. Warunki bardzo korzystne. Tel. 67-29-13, godz. 6-13. 31420g
Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31393g
Pracujacym wynajme wspólny pokój. Os. Warszawskie, Białostocka 8 (piętro). 31431g
Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31497g
Mosina — działkę budowlaną 500 m² (woda, prąd, materiał budowlany) zamienie na mieszkanie typu własnościowego w Mośnie. Puszczkowie, lub Poznań. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31673g
Dwoje studentów poszukuje samodzielnego pokoju — płatne z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31777g
Wrocław, M-2, 2-pokojowe, własnościowe zamienie na równorzędne, większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31525g
Lekarz poszukuje niekierującego pokoju z łazienką lub samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31535g
Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31574g
Zamienie własnościowe komfortowe M-5 z telefonem na M-6 lub M-5 do drugiego piętra. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31675g
Zamienie mieszkanie M-6 Winogrody na domek letniskowy w Klekru. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31724g
Kupię — wydzierżawie warsztat samochodowy lub odpowiedni lokal, telefon 20-74-88. 31837g
Płynie kupię własnościowe M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31626g
Bezdzietne małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju lub kawalerki. Tel. 32-23-66 wieczorem. 31634g
Małżeństwo pracowników UAM, wynajme mieszkanie na dwa lata najchętniej M-3 lub mniejsze. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31601g
Warszawa — własnościowe 3-pokojowe zamienie na 2-pokojowe Poznań. Tel. 32-53-58. 31792g
Poszukuje lokalu na warsztat krawiecki. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31797g

Zamienie mieszkanie M-5 parter, 3-pokoje Osiedle Kraju Rad na większe w nowym lub starym bu downictwie. Oferty Skryta 1 dla 31834g
Kupię własnościowe pokój z kuchnią lub pokój. Tel. 67-37-37. 31622g
Nieruchomości
Stary dom na wsi, działka rekreacyjna między Poznaniem, Gnieznem kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31656g
Kupię działkę budowlaną, działnica Jeżyce, Grunwald. Możliwość rozliczenia w bonach PKO Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31680g
Sprzedam nowy dom z wygodami w centrum Kostrzyna. Informacje Kostrzyn Wlkp. ul. Średzka 5, tel. 243 po godz. 16. 31707g
Kupię dom letniskowy z wygodami. W rozliczeniu może być samochód. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31716g
Sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i 54 ary ogrodu. Oferty Poznań, Grunwaldzka 55, barak 7 m. 1 po godz. 15. 31573g
Sprzedam dom wolnostojący wykonany w Poznaniu oraz dom wolnostojący stan zamknięty w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31517g
Płynie kupię działkę budowlaną lub pomieszczenia nadające się na warsztat samochodowy. Poznań — okolice. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31549g
Kupię działkę warsztatową na terenie Poznania lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31603g
Kupię komfortową willę lub piętro willi możliwie zapiaty w bonach. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31604g
Sprzedam domek letniskowy na działce 30 km od Poznania — jezioro. Poznań, Jerzego 5 m. 22. 31610g
Kupię działkę zagospodarowaną 0,2 — 3 ha w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 31617g
Dom jednorodzinny nowy sprzedam. Gniezno, Pustachowska 9. 31628g
Sprzedam dom jednorodzinny i gospodarstwo 21 arów ziemi. Sarbinowo 28 gmina Swarzędz, Jaskółki. 31580g
Sprzedam działkę budowlaną w Czerwonaku. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31442g
Kupię blisko Poznania własnościowe M-4, M-3 nowe, stare budownictwo, domek lub pół może być do wykończenia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31472g
Różne
Malowanie mieszkań Sypulski Konopnickiej 15. 31341g
Niklowanie drobnyce przyjme. Stefan Soloch, Mickiewicza 7. 31566g
Kupię działkę rekreacyjną lub budowlaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31794g
Dom jednorodzinny, piętrowy z ogrodem i budynkiem nadającym się na założenie warsztatu do wydzierżawienia. Koźległowy, Leśna 13. 31813g
Sprzedam piętro willi — 140 m² garaż, ogród w Gorzowie Wlkp. Poznań, tel. 463-99 po godz. 16. 31828g
Kupię komfortowy dom jednorodzinny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31866g
Sprzedam pół willi luksusowej — Poznań — Grunwald. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31721g
Kupię dom lub działkę budowlaną z rozpozeta budową w okolicach Starolek. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31726g
Półowe bliźniaka sprzedam, działka 900 m² 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31736g
Kupię willę w Poznaniu. Tel. 33-25-55. 31751g
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31367g
Sprzedam mieszkanie komfortowe, własnościowe w willi (I ptr. 85 m²) Raszyn. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31486g
Działkę pod budowę warsztatu kupię. Poznań lub okolice — Luboń. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31474g
Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31467g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
ul. Starolecka 18, 61-861 Poznań
PRZYJMUJĄ ZAPISY DO KLASY I 3-letniej PRZYAKŁADOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w zawodach:
● STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
● ŚLUSARZ - TOKARZ
ABSOLWENCI naszej szkoły mogą podjąć pracę na stanowiskach:
— Laborant.
— Kontroler produkcyjny.
— Konserwator maszyn, urządzeń i aparatury kontrolno - pomiarowej.
— Operator urządzeń sterowniczych.
— Operator maszyn konfekcyjnych.
— Operator pras wulkanizacyjnych.
CHĘTNYCH DO DALSZEJ NAUKI kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących.
INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
DZIAŁ SZKOLENIA
(biurowiec, pokój nr 3, telefon 787-511).
Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14, 19.
1547-K1

Komenda DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY przy PZOS „Stomil” w Poznaniu, ulica Starolecka 181
OGŁASZA ZAPISY do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OHP bez ukończonej i z ukończoną szkołą podstawową.
Przyjmujemy tylko CHŁOPCÓW w wieku od 16 — 18 lat.
W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i zostają przyuczeni do zawodów:
● STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
● ŚLUSARZ
● TOKARZ
Informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Dział Szkolenia,
(biurowiec, pok. nr 3, tel. 787-511).
Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14, 19.
1545-K1

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
PRZYJMUJE DO NAUKI ZAWODU
● ŚLUSARZA MECHANIKA chłopców i dziewczęta do Warsztatu Nr 5 we Wronkach.
● ŚLUSARZA MECHANIKA chłopców do Warsztatu Nr 4 w Koźminie.
● ŚLUSARZA MECHANIKA i ŚLUSARZA chłopców i dziewczęta do Warsztatu Nr 7 w Odolanowie.
NAUKA ZAWODU
w warsztacie i szkole trwa trzy lata, w zawodzie ślusarza — dwa lata.
— Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje — spawacza.
— Otrzymują wynagrodzenie zależne od roku nauki, premię oraz stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obowiązujących zasadach.
— Uczniowie zamieszkali w miejscowościach z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub w kwaterekach.
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
— WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 4 — tel. 51, ul. Klasztorna 35, 63-120 Koźmin, woj. kaliskie.
— WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 5 — tel. 225, ul. Mysłowska 11, 64-510 Wronki, woj. pilskie.
— WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 7 — tel. 812-41, ul. Bartosza 14, 64-430 Odolany, woj. kaliskie.
1507-K1

Praca Nauka

Chłopiec na 6 godz. przed południem do lekkich prac potrzebny. Słemiarskiego 3a m. 4. 31916g

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 31850g

Sprzedaż

Kamera filmowa nowa RFN NOVE XOOM Agwa Super. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 31973g.

Tucznika sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 31852g.

Zguby

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu Volkswagen nr rejestracyjny POA 5019 Marek Rutkowski Poznań Czechosłowacja 15a m. 4. 31742g

Dnia 13-14 lipca 1981 r. skradziono z garażu przy ul. Orzechowej 14 motocykl MZ — Sport kolor granatowy nr rej. POR 2762, nr silnika 2436541, nr ramy 6794893. Kto udzieli informacji wynagrodzę. Ostrzeżenie przed kupnem, telefon 31796g

W dniu 14 lipca br. około godz. 15 skradziono portfel z dokumentami. Zwrot wynagrodzę. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 31800g.

Różne

Zakład malarski - tapetarski. Tel. 603-61. Plokarz. 31763g

Komfortowy domek letniskowy nad jeziorem (Ziemia Lubuska) samodzielnie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 31552g.

Kupię działkę rekreacyjną do 35 km od Poznania może być z niewielkim domkiem letniskowym. Tel. 20-71-20. 31276g

Budowę domu jednorodzinnego zlecę ekipie, firmie budowlanej zaraz. Tylko poważne oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31868g.

Matrymonialne

Lekarz dentysta, 34-letni, wzrost 170, pozna pannie wyższym wykształceniem do lat 30, szczupła, zgrabna, zrównoważona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 31846g.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15. 7. 1981 r. odszedł od nas na zawsze nieodżałowany kolega, śp.

mgr inż. Mieczysław MACIEJOWSKI

członek Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” przy Centrali Rybnej w Poznaniu

W osobie Zmarłego tracimy ofiarnego i nieustraszonego organizatora naszego związku, drogiego i życzliwego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Komisja Zakładowa i członkowie NSZZ „Solidarność” Centrali Rybnej

1280-K3

W dniu 12 lipca 1981 r. zmarła

ZBIGNIEWA ŻURKIEWICZ

była długoletnia pracownica TASKO

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lipca br. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP, związki zawodowe i pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu

1285-K3

† W dniu 13 lipca 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW JAŻWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

S. + p.

JAN PAWLAK

zmarła 15 lipca 1981 roku, nasz ukochany mąż, przyjaciel, najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu.

Pogrzeźni w smutku

żona, córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań, Os. Kraju Rad 15 m. 13. 31859g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lipca 1981 roku, zasnął w Bogu przeżywszy lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW OW CZARZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona, córka z mężem i wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 7.45 Poznań, ul. Pasieka 16. 31875g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1981 roku, zmarła nasza kochana siostra i ciocia

ALEKSANDRA JERZYKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Wojska Polskiego 18 m. 20. 31827g

† Dnia 14 lipca 1981 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, babcia i prababcia w wieku 82 lat, śp.

TATIANA SOKOLNICKA

z domu Popow

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

31885g

† Dnia 12 lipca 1981 roku zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, śp.

ANTONI FRELICH

inżynier budownictwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1097-U3

Jego Eksceleńcy Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi Chełmińskiemu Marianowi Przykuckiemu oraz Duchowieństwu, wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom, Znajomym, Sasiadom, jak również Obywatelom miasta Skoki za okazaną pomoc, współczucie i udział w pogrzebie mej żony i naszej Matki, śp.

WIKTORII KIELCZEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

MARIA PUPKA

Msza św. żałobna odbędzie się 20 bm. w kościele św. Marcina o godz. 8.30, pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie — przedtem pożegnanie Zmarłej w salce pożegnań.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Plekary 25. 31744g

Dnia 15 lipca 1981 r. zmarł długoletni, był z-ca dyrektora d.s. techniczno-produkcyjnych PPH Centrala Rybna w Poznaniu

mgr inż. Mieczysław MACIEJOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza, Odznaką Przewodnika Pracy Socjalistycznej

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca 1981 r. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinnie Zmarłego składają

Dyrekcja, POP, związki zawodowe i współpracownicy

1286-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 1981 r. zmarł w wieku 95 lat, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANTONI JANDY

powstaniec wielkopolski, mianowany na stopień podporucznika, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca na cmentarzu w Kaźmierzu Wielkopolskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Stramnica — Chlewska. 31901g

Dnia 12 lipca zmarł nasz pracownik

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Wyrazy współczucia Rodzinnie Zmarłego składają

Dyrekcja i pracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Grunwald

31895g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1981 roku, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, tatuś, wujek, szwagier, kuzyn, przeżywszy lat 53, śp.

JERZY BRZOZOWSKI

inż. elektryk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gajowa 12 m. 12. 31655g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 lipca 1981 roku odeszła od nas nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 74, śp.

MARIANNA OKUPIAK

Pogrzeb odbędzie się 18 lipca o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Podolany ul. Zakopiańska 143. 31889g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 1981 r. po długich cierpieniach, zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier, wujek, przeżywszy 53 lata

FELIKS NURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym Gurtatowo — Swarzędz.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi, matka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Swarzędz, ul. Sikorskiego 3. 31974g

Dnia 11 lipca 1981 roku, zmarła po ciężkiej chorobie, nasza ukochana mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 84, śp.

HELENA FARULEWSKA

z domu Baraniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Rycka 41A, m. 16. 31596g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

TOMASZ PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu górczyńskim

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Łęczycza, ul. Północna 21, dawniej: ul. Plekary 1. 31988g

Dnia 13 lipca 1981 roku zmarł nagle w wieku 53 lat długoletni pracownik energetyki

inż. JERZY BRZOZOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 lipca 1981 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, pracownicy, Rada Zakładowa Związku Zawodowego Energetyków oraz NSZZ „Solidarność” Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

1284-K3

Dnia 14 lipca 1981 r. zmarł w wieku 59 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

S. + p.

LEON PAWLICKI

Msza żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 18 bm. o godz. 13.30 w kościele św. Antoniego na Starolecie, po czym odbędzie się pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

Poznań, Estrowskiego 32 m. 5. 31903g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lipca 1981 roku, odszedł od nas nagle, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 78, śp.

WŁADYSŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W żalu pozostają

żona, syn, synowa i wnuki

Poznań, Hetmańska 107 m. 14

dawniej: Fabryczna 13. 31842g

† Dnia 11 lipca 1981 roku, zginął tragicznie w 23 roku życia nasz ukochany syn

MAREK WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

rodzice i rodzeństwo

Poznań, Klonowa 12 m. 29. 31817g

Dnia 14 lipca 1981 roku, zakończyła swój pracowity żywot w 93 roku życia opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

SALOMEA CHWIAŁKOWSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Lecha 126 m. 69

dawniej: ul. Kolejowa 46. 31809g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lipca 1981 r. zakończył swe pracowite życie, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

WIKTOR ANDRZEJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

najbliżsi

Poznań, 28 Czerwca 1956 169 m. 1,

dawniejsza Dzierżyńskiego. 31910g

† Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAWA WIECZOREK

z domu Stońska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, syn i córki z rodzinami

Poznań, Działowa 12 m. 37. 31789g

† Dnia 16 lipca 1981 roku, odeszła od nas najukochańsza żona, mama i babcia

JANINA JEZIOBSKA

z domu Iczakowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Os. Rzeczypospolitej 14 m. 85. 31893g

DYREKTOROWI

inż. Edwardowi SZYMAŃSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Teściowej

składają współpracownicy Zakładu Obrót i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu.

1279-K3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29b 14

zatrudni INWALIDÓW na następujące stanowiska:

- GONCA
- ŚLUSARZA
- gł. TECHNOLOGA
- WYTŁACZARKOWEGO
- ZGRZEWCZĄ FOLII
- GOTOWACZĄ MLEKA.

2014-K1

† W dniu 15 lipca 1981 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, dziadek i teść, śp.

MIECZYSLAW MACIEJOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.

Poznań, Os. Lecha 59 m. 2. 31908g

† Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, znośzonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA WALCZAK

z domu Kałużna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 lipca o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Os. Jagiellońskie 4 m. 27,

dawniej: Rynek Śródecki 12. 31929g

S. + p.

MARIA PAŃCZAK

z domu Gauza

zmarła dnia 15 lipca 1981 r. kończąc swe pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i ofiarna matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona



Piątek 17 VII

Sobota 18 VII

- PROGRAM 1**
- 9.00 — Kino Teleferii: „Przygody psa Cywila” — „Trudne dzieciństwo”;
- 9.30 — „Pamięć tamtych wojennych dni” — wojenny film dok.
- 10.10 — Tańczą soliści Teatru Opery i Baletu im. Kłowa w Leningradzie;
- 11.00 — „Siedem anten”;
- 12.15 — Klub Dobrej Książki;
- 12.45 — „Julia na Sezamkowej ulicy” — program rozrywk.
- 13.40 — „Gwiazdodziej” — Franciszek Trzeciak;
- 14.25 — Klub 6 Kontynentów — „Cwiler wieku temu”;

Niedziela 19 VII

- PROGRAM 1**
- 7.20 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
- 7.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.00 — „Tydzień” — magazyn Redakcji Rolnej;
- 9.00 — Telewizjada;
- 9.30 — Kino Teleranka: „Csutak przed mikrofonem” (2);
- 10.30 — „Antena”;
- 11.00 — „Świat wokół nas” — „W poszukiwaniu wielkiej wydry” — angielski film dok.
- 12.00 — Dziennik;
- 12.45 — „Bella” — program muzyczny;
- 13.15 — „Zniwa 81” — program Redakcji Rolnej;

Poniedziałek 20 VII

- PROGRAM 1**
- 17.00 — Dziennik;
- 17.30 — „Droga” — „Pasażer z nożem w kieszeni” (powt.);
- 18.25 — „Głędka”;
- 18.30 — „Dom i my”;
- 18.50 — Dobranoc;
- 19.00 — Echo stadionów;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Rolnicze rozmowy;

Wtorek 21 VII

- PROGRAM 1**
- 9.30 — Kino Teleferii: „Przygody psa Cywila” (2);
- 17.00 — Dziennik;
- 17.30 — Program publicystyczny;
- 18.00 — Polska Kronika Filmowa;
- 18.10 — Telewizja Młodych;
- 18.50 — Dobranoc;
- 19.00 — „Klinika zdrowego człowieka”;

Środa 22 VII

- PROGRAM 1**
- 9.00 — Kino Teleferii: „Przygody psa Cywila” (3) — „W puszczy”;
- 17.00 — Dziennik;
- 17.30 — Program publicystyczny;
- 18.00 — Polska Kronika Filmowa;
- 18.10 — Telewizja Młodych;
- 18.50 — Dobranoc;
- 19.00 — „Klinika zdrowego człowieka”;

Czwartek 23 VII

- PROGRAM 1**
- 9.00 — Kino Teleferii: „Przygody psa Cywila” (4) — „Pościg”;
- 17.00 — Dziennik;
- 17.30 — Informator turystyczny;
- 17.45 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;

- PROGRAM 1**
- 9.00 — Teleferie, w programie m. in. „Lato z Kasią” (odc. ostatni) — „Na słubnym kobiercu”;
- 17.00 — Dziennik i Studio IX Zjazdu;
- 19.50 — Dobranoc;
- 19.00 — „Skarbiec”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Studio IX Zjazdu; ok. 23.00 — Dziennik.

- 15.25 — „Wlezy krwi” — radziecki film obyczajowy;
- 16.30 — Dziennik i Studio IX Zjazdu;
- 19.00 — „Flamingi z wyspy Rudolfa” — film przyrodniczy;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Studio IX Zjazdu;
- 23.00 — Dziennik.

- PROGRAM 2**
- STUDIO 2, w tym:
- 14.05 — „Działanie i słowa” — teleturniej matematyczny;
- 14.35 — „Pleszko bliziej” — cykl animowany dwutygodnik telewizyjny a w nim: sezon rajdowy 1980, o szkoleniu uprawiania sportu samochodowego, „Zanim zgi-

- 13.45 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Para, rodzina, stado”;
- 14.15 — „W szwedzkim cyrku” — program rozrywkowy;
- 15.15 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.30 — „Dolina Biebrza” — polski film przyrodniczy;
- 16.30 — Reportaż filmowy;
- 17.00 — „Eksperyment na zamku” — komedia filmowa produkcji NRD;
- 18.25 — „Spojrzenie na świat” — program poetycko-muzyczny;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Czarny tulipan” — francuski film kostiumowy;
- 21.45 — Sportowa niedziela;
- 22.15 — „Piękne głosy” — Ryszard Karczykowski.

- 20.10 — Teatr Telewizji — Andrzej Niedoba: „Noc świętojańska”;
- 21.10 — „Samotny weekend” — śpiewa Halina Kunicka;
- 21.45 — „Śledztwo zostało wznowione”;
- 22.20 — Dziennik.

- PROGRAM 2**
- 19.00 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Kronika „Uniwersjady”;

- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — „Ogniomistrz Kaleń” — polski film fabularny;
- 22.05 — Teatr Wspomnień — Władysław Broniewski: „Wisła” — recytuje Wojciech Śliemion;
- 22.55 — Dziennik;
- 23.10 — „Tajemnice muzeów”;
- 23.40 — Telewizja w sprawie miliardów.

- PROGRAM 2**
- 19.00 — Teleskop;

- 12.35 — XV Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu;
- 13.35 — Losowanie Małego Lotka i Dużego Lotka;
- 14.45 — „Moskwa Warszawie”;
- 14.10 — W Starym Kinie: „Zapomniana melodia” — komedia produkcji polskiej;
- 15.35 — Dziennik;
- 16.10 — „Co słychać w Polsce”;
- 17.10 — „Lęk przestrzeni” — nowela filmowa;
- 18.00 — „Medal najwyższej zasługi” — program publicystyczny;
- 18.25 — Polska w piosence;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Karol Marks — lata młodości” — odc. 5 ser. filmu prod. ZSRR;
- 21.10 — Rozmowa dnia;
- 21.30 — Zwierzenia przy fortepianie;
- 22.15 — Dziennik;

- 13.15 — „Z żołnierskiego szlaku” — wojskowy program historyczny;
- 18.50 — Dobranoc;
- 19.00 — Sonda;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — „Aniołki Charliego” — „Aniołki wśród antyków”;
- 21.00 — „Pegaz”;
- 21.45 — „Raport o węglu” — jaka cena;
- 22.20 — Dziennik;
- 22.35 — Telewizja w sprawie miliardów;

- PROGRAM 2**
- 18.50 — Przemówienie ambasadora Iraku;
- 19.00 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Rolnicze rozmowy;
- 20.25 — „Próba ognia i wody” — polski dramat psychologiczny;
- 21.40 — „W kręgu rodziny”;
- 22.10 — „Uśmiech spod parasola”;
- 22.40 — „Wynalazca poszukiwany”;
- niez” — program public., samochodów roku — „Ford Escort”, po co nam taksówkę?, 15 minut o dwóch kółkach, o wyższości buta nad oponą;
- 17.05 — „Cyfrk Americana” — film prod. francuskiej;
- 18.00 — „Portret ze wspomnień” — film telewizyjny prod. radzieckiej;
- 19.00 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Show Krystyny Jandy;
- 20.55 — Godzina reportażu;
- 22.05 — „Wczoraj i na zawsze” — film prod. ang.;
- 22.45 — Gość w Studio — Elżbieta Czyżewska;
- 23.00 — Ballady jazzowe gra Władysław „Adzik” Sendecki;
- 23.20 — Rozmowa dnia.

- PROGRAM 2**
- 11.20 — „Rozszumiły się wierzby” — program wojskowy;
- 11.50 — Przeboje tygodnia;
- 12.50 — „Wielka gra”;
- 13.45 — „Odrodzona ziemia” — film dokumentalny;
- 14.45 — „Popołudnie fauny i flory”;
- 15.30 — Teatr Wspomnień — Juliusz Słowacki: „Balladyna”;
- 17.40 — „Spotkanie z gwiazdą” — Veronika Fischer;
- 18.25 — „Nieliczne towarzystwo muzyczne” — sezon muzyczny w Polsce;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Klub Jazzowy Studio „Gamma” — godzina jazzu;
- 21.00 — Spotkanie z pisarzem — Adam Ważyk;
- 21.45 — Filmy Kazimierza Kutza — „Perła w koronie”;

- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE
- 20.05 — „Wronom, słowikom i sobie” — reportaż;
- 20.20 — Rozmowa (1);
- 20.30 — „Owoce rodzi ziemia” — reportaż;
- 20.45 — Rozmowa (2);
- 21.00 — 24 godziny;
- 21.30 — Godzina z M. Foggiem;
- 22.00 — Rozmowa (3);
- 22.15 — Kronika „Uniwersjady”;

- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Antykwariat” — „Żywołów królewskich opisanie”;
- 20.30 — Wtorek Melomana;
- 21.30 — 24 godziny;
- 21.55 — Kronika „Uniwersjady”;
- 22.35 — Wieczór filmowy: „W Starym Kinie” — „Mistrzowie komedii filmowych” (Grossowa, Mankiewiczówna, Zimniska), „Tajemnice i sensacje małej kinematografii”, „Dziecko w filmie”;

- 22.20 — Studio Sport;
- 22.35 — Ballady jazzowe Jana Ptaszyna-Wróblewskiego.

- PROGRAM 2**
- 13.45 — Kronika „Uniwersjady”;
- 14.30 — „Ustroń po raz szósty” — konkurs piosenek czeskiej i słowackiej o „Kryształową literę”;
- 15.30 — Program morski;
- 15.00 — „Uniwersjada” — finały w gimnastyce;
- 17.00 — „W zachwyceniu śpiewam” — program poetycko-muzyczny;
- 17.55 — „Żona dla Australijczyka” — polska komedia muzyczna;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Uniwersjada” — lekkoatletyka;
- 21.30 — „Wędrująca szafa” — komedia francuska.

- PROGRAM 2**
- 18.50 — Przemówienie ambasadora Egiptu;
- 19.00 — Teleskop;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Właściwy człowiek: „Niech wygra najlepszy”;
- 20.30 — Stopklatka;
- 21.10 — 24 godziny;
- 21.30 — Kronika „Uniwersjady”;
- 22.10 — „Mózg — pole operacyjne”;

sport-sport-sport

Wygrana W. Fibaka Po leningradzkiej klasie żużlowców

(PAP) Wojciech Fibak awansował do III rundy turnieju tenisowego w Kitzbuehel. W środę pokonał reprezentanta Austrii Davida Cartera 6:4, 6:4. Główny faworyt turnieju Guillermo Vilas (nr 1) pokonał Rocardo Acunę 6:1, 6:2, Victor Pecci (nr 2) zwyciężył Tonya Grahama 6:0, 6:1, a Vitas Gerulaitis (nr 4) wygrał z Alejandro Gattikerem 7:5, 6:2.

Reprezentacja Europy bez polskich piłkarzy

(PAP) Minęły czasy, kiedy polscy piłkarze powoływani byli do reprezentacji kontynentu. Nie wystąpi żaden nasz piłkarz w meczu, organizowanym z okazji 80-lecia Czesosłowackiego Związku Piłkarskiego między reprezentacjami CSRS i Europy (18 sierpnia w Pradze).

Selekcjoner drużyny gwiazd europejskiego futbolu — Jupp Derwall (RFN) ustalił już jej skład, faworyzując, chyba nie bez powodów, piłkarzy Bundesligi, których aż sześciu znalazło się w tym zespole.

Oto team „Europa”:
bramkarze: Toni Schumacher (FC Koeln), Friedrich Koncilia (Innsbruck) oraz Manfred Kaltz (Hamburger SV), Bruno Pezzey (Eintracht Frankfurt), Paul Breitner i Karl-Heinz Rummenigge (oba Bayern Monachium), Giancarlo Antognoni (FC Fiorentina), Bernd Schuster (Barcelona), Ruud Krol (Napoli), Tony Woodcock (FC Koeln), Nenad Stojkovic (Partizan Belgrad), Tibor Nyilasi (Ferencváros), Oleg Blochin (Dynamo Kijów), Dawid Kiplani (Dynamo Tbilisi), Ivica Surjak (Hajduk Split), Hans Kramkl (Rapid Wiedeń), Thomas Mavros (AEK Ateny), Herbert Prochaska (Inter Mediolan).

Skromniejsza ekipa polskich lekkoatletów na Uniwersjadę

(PAP) W ostatniej niemal chwili został zmieniony skład polskiej drużyny lekkoatletycznej na XI letnią Uniwersjadę, która w najbliższą niedzielę rozpocznie się w Bukareszcie. W jej skład wejdą tylko 4 zawodniczki, 12 zawodników, w większości nie należących do najlepszych w swych konkurencjach w kraju. Dla ścisłości członków PZLA przygotował inny harmonogram startów przed Pucharem Europy.

„Niestety nie po raz pierwszy nie doszliśmy, wbrew wcześniejszym ustaleniom, do porozumienia z PZLA — powiedział prezes AZS Leszek Roupert. Jeszcze w połowie czerwca związek zaaprobował naszą propozycję składu lekkoatletycznej ekipy, a teraz otrzymaliśmy wiadomość o konieczności — zdaniem PZLA — absencji czołowych zawodników na Uniwersjadzie. Jak nas poinformowano przyczynami są m. in. kontuzje, obóz w Font Romeu czy inny kalendarz

Powracamy na ligowe tory

Wśród sympatyków sportu żużlowego trwa ożywiona dyskusja na temat przyczyn klęski naszej reprezentacji w finale kontynentalnym drużynowych mistrzostw świata. Z tej gorzkiej lekcji pora wyciągnąć odpowiednie wnioski. Najwyższy czas skończyć z improwizacją, bowiem w przygotowaniach do imprez na najwyższym światowym poziomie, niczego nie wolno bagatelizować. Eskapada do Leningradu przez Finlandię okazała się niewypałem, nasza drużyna nie wzięła udziału w treningu i w efekcie — po raz pierwszy w 22-letniej historii tej konkurencji — znalazła się za burtą finału DMS. W przeszłości nie mieliśmy kłopotów z awansem do decydującej rozgrywki i być może zlekceważono leningradzką czwórnicę.

Polscy żużlowcy podzielił więc los, rewelacyjnie jeżdżących Amerykanów, aktualnych wicemistrzów świata. W porównaniu z ubiegłorocznym finałem we Wrocławiu, miejsca Polski, USA i CSRS zajęły drużyny: ZSRR, RFN (debiutant) i Danii. W tym doborowym towarzystwie pozostali tylko obrońcy tytułu — Angli. W układzie sił nastąpiły po ważne zmiany, świadczące o wyrównaniu poziomu i zaostreniu rywalizacji.

W najbliższą niedzielę 19 bm. powracamy do rozgrywek ligowych. Ekstraklasa rozpocznie na rewanżową rundę spotkań i w centrum zainteresowania znalazły się ligowe pojedynki na torach Leszna i Gniezna.

O godz. 17 na stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie, mistrzowie Polski zmierzą się z ybnickim ROW. Żużlowcy Leszna sygnalizują ostatnio zwyciężące formy. W interesującym i zaciętym spotkaniu z Falubazem skutecznością i bojowością imponowali: B. Jader, M. Okoniewski, R. Buśkiewicz, a sy-

stematyczne postępy widać w stylu jazdy A. Cichego. Przed rewanżową rundą wśród zawodników Unii, którzy wcale nie rezygnują z obrony tytułu, panują optymistyczne nastroje. Rybniczanie u progu tegorocznego sezonu wykazywali świetną dyspozycję, ale w miarę upływu czasu podopieczni trenera J. Gryta demonstrowali duże wahania formy. Pierwszy pojedynek obu zespołów przyniósł w Rybniku sukces górnikom 49:41.

Ogromne zainteresowanie towarzyszy w Gnieźnie spotkaniu miejscowego Startu z zielonogórskim Falubazem. Młodą drużyną trenera S. Sochackiego jako pierwsza zastopowała zwycięski przemarz gorzowskiej Stali w tegorocznych rozgrywkach i zajmuje pozycję wicelidera tabeli. Zielonogórzanie znani z żywiołowego, ofensywnego stylu walki, nigdy nie rezygnują ze zwycięstwa. Podobnymi atutami dysponują gospodarze więc, w niedzielę o godz. 17 zapowiada się interesujący mecz. Czy gnieźnianin P. Podrzycki zdąży wrócić ze Slany w CSRS, gdzie w sobotę wystartuje w finale ME juniorów i będzie bronił barw swojego macierzystego klubu w tej trudnej konfrontacji? Pierwsze spotkanie Falubaz zdecydowanie rozstrzygnął na swoją korzyść 60:28.

Występujący nadal gościnnie na torze poznańskiej Olimpii, lider tabeli — Stal Gorzów spotka się w poniedziałek 20 bm. o godz. 18 z Kolejarzem Opole, a następnego dnia o tej samej godzinie, w zaległym meczu z Wybrzeżem Gdańsk. Drużyna E. Jancarza jest zdecydowanym faworytem tych pojedynków.

JACEK PORTALA

Dobre wyniki A. Włodarczyk i E. Krawczuk

(PAP) W Warszawie na stadionie AWF odbył się miłytyng lekkoatletyczny z udziałem zawodników i zawodniczek kandydujących do akademickiej reprezentacji Polski na zbliżającą się Uniwersjadę letnią w Bukareszcie.

Okrasą zawodów były wyniki naszych czołowych lekkoatletów: Elżbiety Krawczuk w skoku wzwyż i Anny Włodarczyk w skoku w dal. Krawczuk wygrała swoją konkurencję przechodząc w drugiej próbie wysokość 185 cm, Anna Włodarczyk wygrała skok w dal rezultatem 6 m 61 cm. Napotkała jednak dość silną konkurencję. Drugą była Elżbieta Klimaszewska 643 cm, trzecia siedmioboistka Małgorzata Guzowska 640 cm, a czwarta Barbara Wojnar — 639 cm. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż zarówno Krawczuk jak i Włodarczyk wystartowały po raz pierwszy w tym sezonie.



W poniedziałek i 22. VII muzea — nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-18, wystawa: „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”;

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, 16. i 17. VII, sob., dni przedśw. zamkn., wt. i czw. 9-15.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-16.

Muzeum Fortu VII — g. 9-16, niedz. i św. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, śr.

15-18, wolne sob. 9-18, niedz. i św. 10-18.

NARODOWE (al. Marcinowska 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, g. 9-18, niedz. i św. 10-15, wolne sob. g. 9-18. Grafika Pabla Picassa ze zbiorów prof. Petera Ludwiga z Akwizgranu (do 2 VIII), „Plakaty i fotomontaże” B. Cieśliewicza (od 28. VI do 2. VIII).

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. i piąt. 9-15, 16. 12-16, niedz. i św. 10-15, wt. i 19. VII. — zamknięte.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytańskie) — g. 9-16, niedz. i św. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. 10-16, wolne sob. 9-13 — wystawa „W 100 rocznicę urodzin Władysława Sikorskiego”, wt. nieczynne.

Muzeum o obozu karno śledczego 1943-1945 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-17.

Muzeum A. MICKIEWICZA (Śmiełków) — g. 10-16, niedz. g. 10-18.

Muzeum w Kórniku — g. 9-18.

Muzeum Ziemi Kaliskiej (Kościszki 12) — g. 10-15, 16. i piąt. g. 12-18.

IZBA M. KONOPNICKIEJ (Kl. Uńskiego 4) — śr. i piąt. g. 11-14.

Muzeum M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 12-17, śr., i piąt. g. 12-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo Władysława Łama (Gdańsk) — od 25 VI do 28 VII, g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15; grafika polska „Skąd — dokąd” (od 8 do 22. VII).

PAŁAC KULTURY (hall partelowy) „Ceramika Stefana Jarosa” — g. 10-18 (do 22. VII).

Klub MPK (Os. Piastowskie 25) — Jiri Necas — grafika g. 10-20 (do 28. VII).